DZIŚ STRONA ZDROWIA

KTÓRA KAWA JEST ZDROWSZA?

ZIARNISTA CZY MIELONA? OBIE MAJĄ WADY I ZALETY

Nr ISSN 2353-6195
Nr indeksu 350-079

www.dziennikzachodni.pl

Nr 227 (24 679) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 30.09.2026

81 *lat*

DZIENNIK ZACHODNI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Gliwice

Ulica Zwycięstwa przejdzie wielką przemianę. Ruszyły prace

Modernizacja zmieni jedną z najważniejszych ulic centrum: pojawią się drzewa, nowa jezdnia i więcej przestrzeni dla pieszych

– Str. 3

Ruda Śląska

Toksyczna bomba. Ludzie dalej są truci ołowiem

Badania hałdy Pokój wykazały, czym przez ostatnie lata oddychali mieszkańcy miasta. Normy metali ciężkich są przekroczone o ponad 600 procent

– Str. 4

Katowice

Nowy, potężny gmach akademicki na Śląsku. Kosztował 141 milionów

Paweł Pawlik

141 milionów złotych i cztery lata budowy – w Katowicach otwarto Akademicką Strefę Sztuki Scenicznej przy Akademii Muzycznej. Potężna budowla z fasadą z czerwonej cegły sąsiaduje z główną siedzibą uczelni. Jak podkreślają projektanci, budynek ma dwie frontowe elewacje, żeby nie odwracać się do miasta tyłem.



FOT. LUCYNA NENOW

Potężna budowla z fasadą z czerwonej cegły, nawiązującej do tradycyjnej śląskiej architektury, sąsiaduje z główną siedzibą uczelni

Akademicką Strefę Sztuki Scenicznej wzniesiono przy ul. Wojewódzkiej w Katowicach, niedaleko dworca głównego w centrum miasta. Prosta bryła budynku, z elewacją z czerwonej cegły i dużymi przeszkleniami po obu stronach, sąsiaduje z neogotyckim gmachem Akademii Muzycznej.

– Postanowiliśmy, że ten budynek będzie miał dwie frontowe elewacje po to, żeby nie odwracać się do miasta tyłem. To miejsce jest dość wyjątkowe – mówili podczas wtorkowej inauguracji architekci Aleksander Bednarski i Mariusz Komraus z pracowni SLAS, którzy przygotowali projekt.

Wnętrze ma ascetyczną formę. Na wprost wejścia znajdują się schody, które pełnią także funkcję amfiteatru. Na piętrze znajduje się m.in. sala widowiskowa z orkiestronem i widownią mieszczącą do 360 osób. Przestrzeń jest odizolowana od reszty budynku, żeby hałas i drgania nie zakłócały koncertów i spektakli.

– Mamy fantastyczne zaplecze, od sali dydaktycznych przez sale do ćwiczeń po sale rehabilitacyjne z nowoczesnym wyposażeniem – podkreślał rektor Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach prof. Jarosław Mamczarski.

W głównej sali widowiskowej mają odbywać się koncerty oraz spektakle operowe i teatralne. W budynku znajdują się także m.in. sale do ćwiczeń, bufet i podziemny parking. Co istotne, przestrzenie wspólne mają być dostępne dla mieszkańców. Teren pod inwestycję przekazało Akademii Muzycznej miasto jeszcze w 2013 roku. Budowę rozpoczęto w 2022 roku. Inwestycja kosztowała 141 mln zł. Większość – ponad 133 mln zł – pochodziła z dofinansowania Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

– Jako resort kultury chcielibyśmy, żeby takich obiektów w Polsce było więcej, bowiem infrastruktura szkolnictwa artystycznego, infrastruktura kultury jest niezwykle ważna – powiedział wiceminister kultury Sławomir Rogowski.

W uroczystym otwarciu udział wzięli m.in. Marek Wójcik, wojewoda śląski, poseł PiS Jerzy Polaczek, Leszek Pietraszek, przewodniczący Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, Marcin Krupa, prezydent Katowic oraz były prezydent miasta Piotr Uszok.

– To nowa przestrzeń dla muzyki, teatru, tańca i spotkań ze sztuką. Będzie służyć studentom, artystom i mieszkańcom Katowic oraz całego regionu. W programie znajdą się spektakle, koncerty, warsztaty i inne wydarzenia kulturalne – skomentował Marcin Krupa, prezydent Katowic.

REKLAMA 0011589021



eprasa.pl c206da763b

POLECAMY

JUTRO: Jaka dieta najlepsza dla seniorów? PIĄTEK: Premier Tusk rzuca rękawicę prezydentowi

30.09.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Hieronim, Zofia, Felicja
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ZACHODNI

Redaktor naczelny
Marcin Zasada
Z-ca redaktora naczelnego
Bartłomiej Romanek
Wydawcy Agata Markowicz, Marlena Polok-Kin, Katarzyna Wiśniewska-Lewicka

www.dziennikzachodni.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec
tel. 32 634 21 00
redakcja@dz.com.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KATOWICE

Głos, który zna cała Polska, rozbrzmi w NOSPR

oprac. Julia Muc

„Kieruj się na południe" zna chyba każdy, kto choć raz korzystał w Polsce z głosowej nawigacji Google Maps. Teraz charakterystyczny głos Jarosława Juszkiewicza będzie prowadził nie tylko kierowców. Katowicki dziennikarz i lektor nagrał komunikaty dla Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach.



FOT. ARC

Głos Jarosława Juszkiewicza usłyszymy w NOSPR

Nowe nagrania mają towarzyszyć publiczności przed koncertami i wydarzeniami odbywającymi się w głównej sali NOSPR. Chodzi m.in. o komunikaty organizacyjne przypominające gościom o wyłączeniu telefonów oraz zakazie fotografowania i nagrywania podczas wydarzenia. Juszkiewicz nie ukrywał, że możliwość użyczenia głosu jednej z najbardziej rozpoznawalnych instytucji muzycznych w kraju jest dla niego czymś szczególnym.

– Cieszę się i jestem zaszczycony, ponieważ mój głos będzie towarzyszył bardzo wielu koncertom, które będą odbywały się w jednym z najbardziej rozpoznawalnych i prestiżowych budynków koncertowych w Polsce – powiedział Jarosław Juszkiewicz w nagraniu opublikowanym na Facebooku.

Współpraca ma dodatkowy lokalny wymiar. Jarosław Juszkiewicz urodził się w Katowicach i przez trzy dekady był związany z Polskim Radiem Katowice. Jest dziennikarzem, lektorem i popularyzatorem nauki, a współcześnie pracuje również w Planetarium Śląskim w Chorzowie. Największą ogólnopolską rozpoznawalność przyniósł mu jednak głos użyczony polskiej wersji nawigacji Google Maps. Korzysta z niego od 2007 roku. Gdy w 2020 roku próbowano zastąpić nagrania syntezatorem mowy, reakcja użytkowników była na tyle silna, że jego głos szybko wrócił do aplikacji.

TRANSPORT PUBLICZNY

Nie tylko śląskie metro będzie żółte. Pojawią się też tramwaje w nowym kolorze

Paweł Pawlik

Tramwaje będą malowane na żółto. Pierwsze pojawią się w aglomeracji w październiku i listopadzie – zapowiada w rozmowie z „Dziennikiem Zachodnim" Leszek Pietraszek, szef Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. To kolejny krok na drodze do ujednolicenia komunikacji publicznej w regionie.



FOT. TRANSPORT GZM

Nie tylko śląskie metro będzie żółte. Pierwsze tramwaje w nowym kolorze pojawią się w październiku

Koniec czerwonych tramwajów na Śląsku. Wszystkie nowe i modernizowane wagony będą koloru żółtego. Pierwsze pojawią się już tej jesieni. O tym, że będzie to proces rozłożony na lata, mówił w „Dzienniku Zachodnim" Leszek Pietraszek, przewodniczący Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Do przemalowania będzie ok. 280 pojazdów.

– Tramwaje, które zamówiła spółka Tramwaje Śląskie i które już są pomalowane na czerwono, przyjadą czerwone. Nie chodzi przecież o ponoszenie dodatkowych kosztów. To byłoby nieracjonalne. Wagony, które jeszcze nie są pomalowane, a już są zamówione, będą natomiast żółte. Pojawią się w aglomeracji w październiku, w listopadzie tego roku – tłumaczył Pietraszek.

– Wszystkie tramwaje, które będą podlegać cyklicznym, wynikającym z ich stanu, remontowi, także będą malowane na żółto. To jest też coś, do czego Metropolia musi przywiązywać większą wagę niż dotychczas – to jest kwestia księgi znaków, która została przyjęta dla Metropolii, z której wynika, że środki komunikacji mają mieć określony kolor – dodał.

Celem jest osiągnięcie spójności wizualnej transportu publicznego wzorem innych dużych, europejskich miast. Tramwaje też otrzymają nowe oznakowanie wewnętrzne i zewnętrzne, oparte na stosowanym już systemie dwujęzycznych piktogramów i informacji graficznych. W żółtym kolorze zamawiane są także nowe autobusy i rowery sieci metropolitalnych jednośladów. Żółte będzie także śląskie metro, czyli pociągi, które obsługiwać będą połączenia kolei metropolitalnej.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Zachodni"

tel. 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

POGODA

dziś
22°C/8°C

jutro
20°C/9°C

KALENDARIUM

1089

Został otruty królewicz Mieszko Bolesławowic, syn Bolesława II Szczodrego. Wraz z jego śmiercią wygasła pierworodna, królewska linia Piastów.

1955

W wypadku samochodowym w Kalifornii (USA) zginął aktor James Dean, ikona popkultury i światowego kina, idol ówczesnej zbuntowanej młodzieży.

1846

Dentysta William Morton (USA) 1. raz użył narkozy (eteru) podczas zabiegu usunięcia zęba. Po przebudzeniu pacjent potwierdził, że nie czuł bólu.

2008

249 pielgrzymów zostało zadeptanych, a ponad 400 rannych w hinduistycznej świątyni w Dżodhpur w północno-wschodnich Indiach. **JJ**

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: d.wygas@dz.com.pl

Dzisiaj w godz. 7-9 jestem reporterem dyżurnym. Będę się starał odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



DAWID WYGAS
797 602 030

eprasa.pl c206da763b

GLIWICE

Jedna z najważniejszych ulic przejdzie wielką modernizację. Będzie więcej zieleni i nowa jezdnia

oprac. Julia Muc

„Zwycięstwa ma znów stać się salonem miasta" – zapowiada prezydent Gliwic Katarzyna Kuczyńska-Budka. Przebudowa zmieni jedną z najważniejszych ulic centrum: pojawią się drzewa, nowa jezdnia i więcej przestrzeni dla pieszych. Ale samochody z niej nie znikną.



FOT. KARINA TROJOK

Ul. Zwycięstwa w Gliwicach obecnie. Jedna z najważniejszych ulic Gliwic przejdzie wielką modernizację

29 września rozpoczął się pierwszy etap modernizacji ul. Zwycięstwa w Gliwicach. Roboty obejmą fragment od ul. Dolnych Wałów do ul. Wyszyńskiego. Na początek wykonawcy rozbiorą część chodnika po stronie parzystych numerów i rozpoczną prace przy sieci gazowej. Początkowo kierowcy nie powinni odczuć większych zmian w organizacji ruchu.

Znacznie większe utrudnienia pojawią się później, gdy rozpoczną się roboty przy wodociągu oraz kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Wtedy odcinek między ul. Wyszyńskiego a Dolnych Wałów zostanie zamknięty dla samochodów. Przejście dla pieszych zostanie utrzymane, a miasto deklaruje zachowanie, w miarę możliwości, dojazdu do posesji i lokali.

Przebudowa ma być czymś więcej niż remontem zniszczonej jezdni i chodników. Prezydent Gliwic Katarzyna Kuczyńska-Budka w programie „Protokół rozbieżności" na antenie TVP3 Katowice mówiła, że celem jest przywrócenie ul. Zwycięstwa reprezentacyjnego charakteru.

- Chcemy przywrócić ulicę Zwycięstwa tak, by stała się salonem miasta. To ulica, która łączy dworzec kolejowy z rynkiem i naprawdę powinna być reprezentacyjna – informuje Katarzyna Kuczyńska-Budka.

To właśnie położenie między dworcem a Rynkiem ma być jednym z najważniejszych argumentów za zmianami. Ulica pozostanie jednak przestrzenią o kilku funkcjach jednocześnie: dla pieszych, rowerzystów, komunikacji publicznej i kierowców.

Choć po przebudowie na ul. Zwycięstwa będzie więcej zieleni i przestrzeni dla pieszych, miasto nie planuje obecnie wyłączenia jej z ruchu samochodowego. Rowerzyści nadal mają poruszać się jezdnią w strefie Tempo 30, a miasto zakłada również utrzymanie komunikacji autobusowej.

- Analizy ruchu pokazują, że wyprowadzenie stamtąd samochodów byłoby obecnie niekorzystne. Mogłoby zwiększyć natężenie ruchu na ulicach, które już teraz są mocno obciążone – mówi Kuczyńska-Budka.

Jedną z najbardziej widocznych zmian będzie zazielenienie ścisłego centrum Gliwic. Pojawi się tam zieleń i drzewa sadzone bezpośrednio w gruncie. W pierwszym etapie drzewa, rabaty z bylinami i trawami oraz przestrzenie przeznaczone do odpoczynku pojawią się przede wszystkim po stronie nieparzystych numerów. Projekt przewiduje powtarzające się mniej więcej co 15 metrów moduły, w których zależnie od miejsca znajdą się m.in. ławki, ogródki gastronomiczne, stojaki rowerowe czy stanowiska krótkiego postoju. Zmieni się również sama jezdnia. Nieczynne torowisko tramwajowe zostanie usunięte, a konstrukcja drogi przebudowana. Nawierzchnia ma zostać wykonana z kostki granitowej, odnowione zostaną chodniki. Pierwszy etap obejmuje także szeroki zakres robót pod ziemią, przebudowę wodociągu, kanalizacji sanitarnej i deszczowej, gazociągu oraz infrastruktury związanej z oświetleniem. Koszt tej części inwestycji szacowany jest na około 9 mln zł. Zakończenie prac na odcinku od Dolnych Wałów do Wyszyńskiego przewidywane jest w okresie wakacyjnym 2027 roku.

Odcinek od Dolnych Wałów do Wyszyńskiego jest pierwszym z czterech zaplanowanych etapów przebudowy ul. Zwycięstwa.

TYCHY

Niebezpieczny pyton siatkowy odkryty w piwnicy w bloku

Katarzyna Stacherczak

Dorosły samiec pytona siatkowego spędzał dni zamknięty w jednej z tyskich piwnic. Niecodzienne lokum dla potężnego, egzotycznego gada odkryli policjanci. Mundurowi sprawdzają, kto porzucił lub ukrył zwierzę w bloku i czy nie doszło do przestępstwa znęcania się nad wężem.



FOT. ŚLĄSKA POLICJA

Samiec pytona zamknięty w piwnicy

Akcja tyskich policjantów rozpoczęła się od wiadomości mailowej, która wpłynęła na komendę. Autorem zgłoszenia był pracownik jednego ze stowarzyszeń zajmujących się ochroną zwierząt. Z jego informacji wynikało, że w podziemiach bloku przy ulicy Batorego może być przetrzymywany egzotyczny wąż. Informacje obrońców zwierząt potwierdziły się. W piwnicy stało zamknięte terrarium, a w jego wnętrzu znajdował się dorosły samiec pytona siatkowego - jednego z największych gatunków węży na świecie. Gad został zabezpieczony i wyciągnięty z piwnicznych podziemi. Policjanci przekazali go pod opiekę przedstawiciela stowarzyszenia, które nagłośniło sprawę. Zwierzę ma obecnie zapewnione odpowiednie i bezpieczne warunki. Mundurowi prowadzą postępowanie wyjaśniające. Ich głównym zadaniem jest ustalenie tożsamości właściciela pytona. Śledczy zbadają również, czy trzymanie węża w piwnicy wyczerpuje znamiona przestępstwa znęcania się nad zwierzętami poprzez zapewnienie mu rażąco niewłaściwych warunków bytowania.

Przy okazji tej bulwersującej sprawy policja przypomina, że zakup egzotycznego zwierzęcia to ogromna odpowiedzialność, która wiąże się z konkretnymi obowiązkami prawnymi i koniecznością zapewnienia odpowiednich warunków sanitarno-bytowych. Jeśli z jakichkolwiek powodów nie jesteśmy w stanie opiekować się wężem, jaszczurką czy innym nietypowym pupilem, pod żadnym pozorem nie wolno go porzucać ani zostawiać bez opieki w przypadkowych miejscach. W takich sytuacjach należy szukać pomocy w organizacjach prozwierzęcych lub zgłosić się do odpowiednich służb.

Policja apeluje również: w przypadku natknięcia się na egzotyczne lub potencjalnie niebezpieczne zwierzę, nie próbujmy łapać go ani przenosić na własną rękę. Należy zachować bezpieczny dystans i zaalarmować służby.

0011590648

Śmierć jest przeprowadzką stąd w inne miejsce
(Sokrates 469 p.n.e. - 399 p.n.e.).

Społeczność Polskiej Izby Ekologii żegna zmarłego 26 września 2026 roku, po długiej chorobie, naszego Przyjaciela

ś†p

Macieja Bakesa

Maciej był filarem i żywą historią Polskiego Radia Katowice,
gdzie przepracował od 1972 ponad 55 lat;
przeszedł tu wszystkie szczeble kariery zawodowej.
Był m.in. w latach 1988 – 1991 redaktorem naczelnym rozgłośni.

W pracy realizował swoje pasje, jakimi były ochrona środowiska,
ekorozwój i kultywowanie śląskiej kultury i tradycji. Był pomysłodawcą
prowadzącym cykle audycji „Zielony telefon" oraz „Szolka tyju na byfyju".
Wspólnie z Jadwigą Woźnikowską i Magdaleną Pańczyk
stworzył kultową audycję i konkurs „Po naszymu, czyli po śląsku".
Był także wykładowcą dziennikarstwa na Uniwersytecie Śląskim, którego był absolwentem.

W ostatnich czterdziestu latach pracy zawodowej skoncentrował się na ekologii.
Był autorem reportaży i wywiadów podnoszących tę problematykę.
W tym zakresie współpracował z uczelniami, instytutami,
organizacjami pozarządowymi czy miesięcznikiem „Zielona Liga".
Na antenie prezentował też projekty i konferencje Polskiej Izby Ekologii.
Od wielu lat był członkiem Kapituły Konkursu „Ekolaury PIE".

Był m.in. wyróżniony nagrodami Ministra Środowiska, WFOŚiGW w Katowicach.
Rada Polskiej Izby Ekologii nadała mu medal „Za zasługi dla zrównoważonego rozwoju".

Niech odpoczywa w pokoju!

Żonie, Dzieciom i Wnukom Macieja

składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

Redaktor Naczelny kwartalnika „Ekologia" Wojciech Stawiany

Prezes Zarządu PIE Grzegorz Pasieka

Przewodniczący Rady PIE dr Przemysław Jura

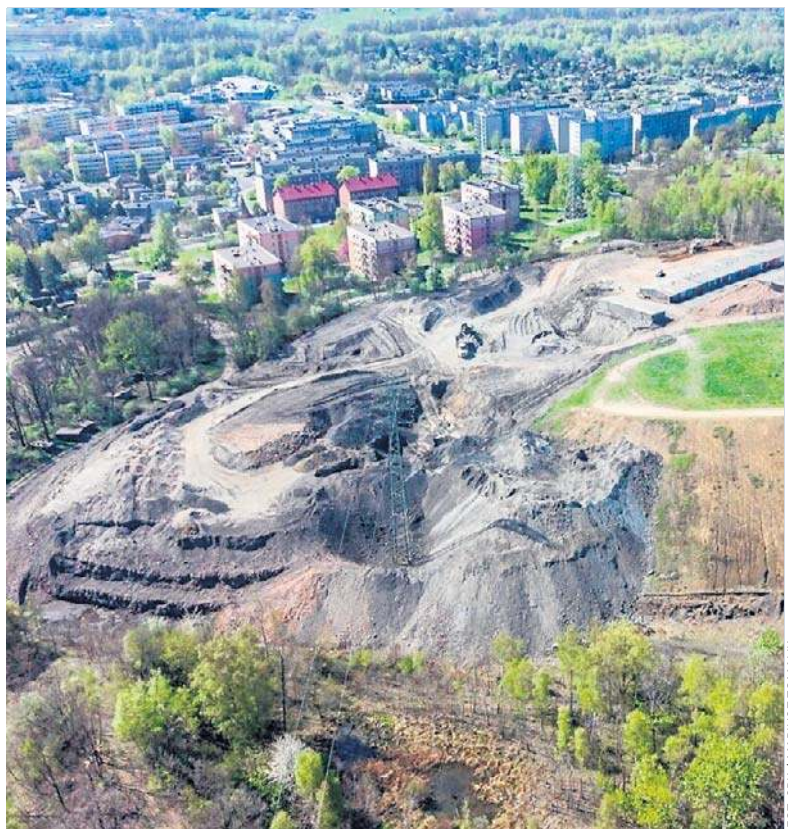
eprasa.pl c206da763b

RUDA ŚLĄSKA

Toksyczna bomba. Ludzie dalej są truci ołowiem. Normy przekroczone o 600 procent!

Justyna Kidawa

Badania gruntu hałdy Pokój w Rudzie Śląskiej wykazały, czym przez ostatnie lata oddychali mieszkańcy miasta. Wielokrotnie przekroczone zostały normy metali ciężkich, w tym cynku i ołowiu. Spółka Restrukturyzacji Kopalń przedstawiła wyniki analiz Instytutu Ekologii Terenów Uprzemysłowionych.



FOT. SRK / MARIUSZ TOMALIK

Grunty sekcji badawczych są całkowicie zanieczyszczone arsenem i kadmem, a w mniejszym stopniu także cynkiem i ołowiem

Badania gruntu w obrębie hałdy Pokój I wykazały, co tak naprawdę skrywa jej wnętrze. Mieszkańcy Wirka, Nowego Bytomia i Bykowiny podczas spotkania zorganizowanego przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń dowiedzieli się, co wdychali przez ostatnie lata wraz z pyłem wygaszanej hałdy. Wyniki badań przeprowadzonych przez Instytut Ekologii Terenów Uprzemysłowionych na zlecenie SRK w obrębie hałdy są bardzo niepokojące.

W ramach prac wykonano 24 otwory badawcze o łącznej długości 102 metrów. Pobrano 118 próbek gleb przemysłowych i gruntów, które przebadano pod kątem 33 substancji zanieczyszczających, m.in. metali ciężkich. Odnotowano wielokrotne przekroczenia ich dopuszczalnych zawartości. Grunty sekcji badawczych są całkowicie zanieczyszczone arsenem i kadmem, a w mniejszym stopniu także cynkiem i ołowiem. Nie lepiej sytuacja wygląda pod powierzchnią, gdzie oprócz nich wykazano wysokie stężenia innych związków chemicznych, uznawanych za rakotwórcze i mutagenne. W jednym z punktów badawczych poziom cynku był niemal 19 razy większy, niż dopuszczalna norma.

Do wyników badań przeprowadzonych w obrębie hałdy Pokój odniósł się prezydent Rudy Śląskiej, Michał Pierończyk. Mówi, że odpowiedzialność za wykonywanie prac w tym miejscu spoczywa na Spółce Restrukturyzacji Kopalń.

– Od początku tej sprawy musimy jasno stawiać fakty: właścicielem tego gruntu jest Skarb Państwa, a podmiotem odpowiedzialnym za prowadzenie prac i gaszenie zwałowiska jest wyłącznie SRK. To spółka była zleceniodawcą tych badań, to ona jest ich dysponentem i to na niej ciążył obowiązek przedstawienia ich opinii publicznej – mówi Michał Pierończyk, prezydent Rudy Śląskiej.

Zapowiedział, że podejmie w tej sprawie kolejne kroki prawne. Skierowano zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Rudzie Śląskiej dotyczące możliwości popełnienia przestępstwa z art. 182 § 1 Kodeksu karnego. Wymienił też swoje oczekiwania wobec SRK. Wśród nich m.in. zmianę technologii prowadzenia prac.

– Oczekuję także od SRK zmiany technologii gaszenia, która nie będzie wymagała rozbierania hałdy i prowadzenia prac bezpośrednio na palącym się materiale. W świetle otrzymanych wyników badań takie rozwiązanie nie może być akceptowalne – zapowiedział prezydent miasta. – Będę konsekwentnie monitorował działania SRK i egzekwował realizację wszystkich obowiązków, które ciążą na spółce. Najważniejsza jest ochrona środowiska i bezpieczeństwo mieszkańców.

Krzysztof Mejer, były wiceprezydent Rudy Śląskiej skrytykował Michała Pierończyka. Podkreśla, że to przecież miasto wydało decyzję o rekultywacji hałdy Pokój, więc zgodziło się na prowadzenie prac w takim wymiarze, jak dokonało tego SRK.

– Zdaniem prezydenta spółka wygaszając hałdę po Kopalni Pokój dopuściła się „do zanieczyszczenia środowiska w znacznych rozmiarach". Jednocześnie Michał Pierończyk oczekuje od SRK zmiany technologii gaszenia pozostałej części hałdy i nie prowadzenia prac „na palącym się materiale" . Owszem, prezydent Pierończyk powinien złożyć doniesienie do prokuratury, ale na samego siebie, a nie na spółkę. Dlaczego? Otóż to miasto wydało decyzję rekultywacyjną, w której zgodziło się na takie, a nie inne prowadzenie prac na hałdzie po KWK Pokój. Spółka mając taki dokument w ręku mogła działać zgodnie z prawem – czytamy we wpisie byłego wiceprezydenta miasta na Facebooku.

Wraz z przeznaczoną do likwidacji kopalnią Pokój w Rudzie Śląskiej do Spółki Restrukturyzacji Kopalń w 2017 r. trafiły rudzkie hałdy: Pokój I i Pokój II. Teren pomiędzy centralnymi dzielnicami miasta, Wirkiem, Nowym Bytomiem i Bykowiną, jest zdegradowany, a wcześniejsze koncepcje, polegające na zasypywaniu hałdy, okazały się nieskuteczne. W 2023 r. zdecydowano, że trzeba ją wygasić poprzez rozkopanie, wystudzenie, wymieszanie z materiałem niepalnym i uformowanie jej na nowo.

Proces rekultywacyjny odbywa się etapami. Mieszkańcy okolicznych domów skarżą się na otaczający ich smród i dym. Istniało ryzyko, że wraz z prowadzonymi na miejscu pracami, dochodzi do emisji niebezpiecznych pyłów.

SRK miało otrzymać 30 mln zł na dalszą rekultywację hałdy, o czym pod koniec sierpnia informowaliśmy w DZ. Wsparcie pozyskano z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

SOSNOWIEC

Koniec z darmowym parkowaniem w centrum miasta. Parking w CH Plaza jest już płatny

Justyna Kidawa

Uruchomienie systemu płatnego parkowania na podziemnym parkingu w centrum handlowym Plaza w Sosnowcu stało się faktem. Zmiany mogą zaboleć szczególnie tych, którzy na długie godziny zostawiali tam swoje samochody.

W centrum handlowym Sosnowiec Plaza zaczął obowiązywać nowy, automatyczny system poboru opłat. Rozwiązanie ma na celu usprawnić organizację ruchu i poprawić komfort klientów sklepów i punktów usługowych w centrum handlowym. Dotąd z dwupoziomowego parkingu z 385 miejscami postojowymi korzystali nie tylko klienci CH Plaza, ale także okolicznych sklepów i targu. Parkowali tu także mieszkańcy ulic Modrzejowskiej, Warszawskiej, Targowej czy Dekerta oraz mieszkańcy innych dzielnic załatwiający sprawy w śródmieściu. Teraz liczba osób decydujących się zostawić tam samochód na dłużej z pewnością spadnie – kierowcy muszą za parking zapłacić. Wprowadzone zmiany to kolejny etap sukcesywnej modernizacji obiektu.

Parking w sosnowieckiej Plazie nie jest już bezpłatny, ale mieszkańcy nie kryją obaw, że nie rozwiąże to problemu ze znalezieniem miejsca w centrum miasta. Spodziewają się, że jeszcze bardziej oblegane zostaną okoliczne ulice, na których do tej pory było wystarczająco ciasno. Wielu z nich nie kryło złości, a nawet deklarowało, że z tego powodu zrezygnuje z zakupów w tym miejscu. Pojawili się jednak zwolennicy wprowadzonych opłat, którzy uważają, że dzięki temu na parkingu będzie luźniej, a skorzystać z niego będą mogli klienci sklepu, a nie okoliczni mieszkańcy. Obawy spotęgowała informacja o likwidacji parkingu przed Urzędem Miejskim w Sosnowcu. Na jego miejscu będzie za to dużo zieleni, a samochody mają zniknąć w ciągu najbliższych dwóch lat. Sosnowiczanie zastanawiają się, gdzie podzieją się wszystkie samochody z parkingu pod urzędem, który w dni robocze pęka w szwach. Władze uspokajają, że parking nie zniknie, tylko zostanie przeniesiony w miejsce nowo wybudowanego centrum przesiadkowego, a następnie obecnego dworca autobusowego przy ul. Mościckiego.

Nowe zasady obowiązujące na podziemnym parkingu w centrum handlowym Plaza w Sosnowcu zostały opracowane z myślą o wygodzie kierowców i sprawnym przepływie pojazdów. Oto szczegółowy cennik parkingu w CH Plaza w Sosnowcu: pierwsza godzina postoju – bezpłatnie, druga godzina postoju – 3 zł, trzecia i czwarta godzina postoju – 5 zł, każda kolejna godzina postoju – 6 zł.

Są jednak wyjątki, kiedy z parkingu można korzystać bezpłatnie. Klienci kina Cinema City korzystają z wydłużonego, trzygodzinnego bezpłatnego parkowania. Ponadto każdy kierowca po opłaceniu biletu w parkomacie lub po upływie darmowego czasu ma 15 minut na opuszczenie terenu parkingu. Opłaty można dokonać za pomocą karty lub gotówki w parkomatach umieszczonych wewnątrz centrum handlowego.



FOT. JUSTYNA KIDAWA

Kierowcy muszą liczyć się z opłatami za postój na podziemnym parkingu w centrum Sosnowca

eprasa.pl c206da763b

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE 0011584196

Ciepło przyszłości powstaje już dziś. PGE zmienia oblicze miejskiego ciepłownictwa

Transformacja energetyczna ma być korzystna dla środowiska i dla ludzi. I być widoczna w życiu codziennym – w miejskich sieciach ciepłowniczych, które zimą ogrzewają mieszkania, szkoły, szpitale i biura, a przez cały rok dostarczają ciepłą wodę. Dlatego jednym z ważnych elementów zmian zachodzących w Grupie PGE jest modernizacja źródeł ciepła i stopniowe odchodzenie od węgla.



To, jak różne mogą być technologie wykorzystywane w tym procesie, dobrze pokazują dwie inwestycje, które PGE Energia Ciepła zaprezentowała podczas wydarzeń zorganizowanych 24 i 25 września w Krakowie i Rzeszowie. W Krakowie rozpoczął się kolejny etap budowy nowego gazowego źródła kogeneracyjnego. W Rzeszowie do eksploatacji oddano drugą linię instalacji termicznego przetwarzania z odzyskiem energii. Oba projekty odpowiadają na inne potrzeby, ale łączy je ten sam kierunek: unowocześnianie ciepłownictwa przy jednoczesnym zachowaniu bezpieczeństwa dostaw.

Kraków buduje nowe źródło ciepła

24 września na terenie Elektrociepłowni Kraków wmurowano kamień węgielny pod budowę nowego gazowego źródła kogeneracyjnego. W uroczystości uczestniczyli m.in. pełniący funkcję Prezydenta Krakowa Stanisław Kracik oraz Minister Energii Miłosz Motyka. Wydarzenie było inauguracją pierwszego etapu inwestycji, która ma zmienić sposób wytwarzania ciepła w jednym z największych miejskich systemów ciepłowniczych w Polsce, który dostarcza ciepło do ponad 7 tys. budynków – w Krakowie, Skawinie i Zielonkach.

W pierwszym etapie w krakowskim oddziale PGE Energia Ciepła powstanie 10 silników gazowych, pracujących w dwóch zespołach. Ich łączna moc wyniesie około 100 MWe elektrycznych i około 100 MWt cieplnych. Nowa instalacja ma pokrywać około 20% zapotrzebowania miejskiego systemu ciepłowniczego Krakowa. Wartość inwestycji to 886 mln zł netto, a za jej realizację odpowiada konsorcjum polskich firm – Unibep S.A. i SBB Energy S.A. Ponad 550 mln zł netto z wartości kontraktu ma trafić do polskich wykonawców.

Po planowanym na 2028 rok rozpoczęciu eksploatacji pierwszego etapu inwestycji zużycie węgla w zakładzie ma spaść o około 28%, czyli o ponad 200 tys. ton rocznie. To nie oznacza zakończenia procesu transformacji. Plany dla Elektrociepłowni Kraków zakładają dalszą rozbudowę źródeł gazowych, a także wykorzystanie kotłów gazowych i elektrodowych, pomp ciepła oraz magazynu ciepła. Cały program inwestycyjny dla Krakowa do 2034 roku ma przekroczyć 2,9 mld zł.

– Już dziś nasza krakowska elektrociepłownia jest największym producentem ciepła i energii elektrycznej dla miasta, wytwarzając blisko 70% ciepła sieciowego dostarczanego Krakowianom. Skala naszej odpowiedzialności za bezpieczeństwo dostaw jest tutaj znacząca, dlatego nie spoczywamy na laurach. Inwestycja, którą dziś inaugurujemy w stolicy Małopolski, jest warta 886 mln zł. Będzie ją realizować konsorcjum polskich firm, a w szczytowym okresie zatrudnienie znajdzie tu blisko 450 osób. To pokazuje, jak odpowiedzialne podejście do inwestycji przekłada się zarówno na korzyści dla lokalnych społeczności, jak i dla polskiej gospodarki – podkreśla Dariusz Lubera, Prezes Zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Według szacunków PGE emisja dwutlenku węgla z krakowskiej elektrociepłowni w 2035 roku będzie o ponad 60% niższa niż w roku 2021. Gazowa kogeneracja ma przy tym nie tylko ograniczać wykorzystanie węgla, lecz także zapewniać elastyczność pracy źródeł, aby zapewniać mieszkańcom stabilne dostawy ciepła.

Rzeszów pokazuje inną stronę transformacji

Dzień później, 25 września, uwaga PGE Energia Ciepła przeniosła się do Rzeszowa. Tam oddano do eksploatacji drugą linię technologiczną Instalacji Termicznego Przetwarzania z Odzyskiem Energii, czyli ITPOE. To inwestycja, w której transformacja ciepłownictwa łączy się bezpośrednio z zagospodarowaniem odpadów. Do instalacji trafiają odpady komunalne, których nie można już poddać recyklingowi. W procesie termicznego przetwarzania odzyskiwana jest z nich energia, która następnie wykorzystywana jest do produkcji ciepła dla miejskiej sieci ciepłowniczej oraz energii elektrycznej.

Druga linia (pierwsza działa od 2018 r.) kosztowała ponad 362 mln zł netto i zwiększyła roczne możliwości przetwarzania odpadów ze 100 do 180 tys. ton. Udało się zbudować ją w istniejącym obiekcie, wykorzystując wcześniej przygotowaną infrastrukturę.

Nowa linia ma 7,6 MW mocy elektrycznej i 16,8 MW mocy cieplnej. Dodatkowo zastosowany układ odzysku ciepła z kondensacji spalin zapewnia co najmniej 3,46 MW mocy cieplnej.

Znaczenie instalacji dobrze pokazuje skala odbiorców ciepła. Elektrociepłownia Rzeszów zaspokaja potrzeby cieplne około 65% mieszkańców miasta. Poza sezonem grzewczym ciepło odzyskiwane z odpadów wystarcza natomiast do pokrycia zapotrzebowania miasta na ciepłą wodę.

Odpady źródłem energii

ITPOE pokazuje, że modernizacja ciepłownictwa nie musi oznaczać wyłącznie zastępowania jednego paliwa innym. W przypadku Rzeszowa ważnym elementem jest wykorzystanie strumienia odpadów, który pozostaje po procesach segregacji i recyklingu.

Pierwsza linia instalacji w ciągu pierwszych pięciu lat pracy przetworzyła blisko 400 tys. ton odpadów. W tym czasie odzyskano ponad 4 tys. ton złomu żelaznego oraz ponad 400 ton złomu kolorowego. Rozbudowa instalacji zwiększa możliwości zagospodarowania odpadów, które nie mogą zostać ponownie wykorzystane w procesach recyklingu, ograniczając tym samym potrzebę ich składowania.

Technologia wiąże się również z rygorystycznymi wymaganiami dotyczącymi emisji. W przypadku ITPOE dopuszczalny poziom emisji pyłu jest dwudziestokrotnie niższy niż w przypadku kotłów węglowych, a limit emisji tlenków siarki wynosi 30 mg/m³, podczas gdy dla kotłów węglowych wskazano poziom 1100 mg/m³.

– Rozbudowa instalacji ITPOE jest przykładem unowocześniania polskiego ciepłownictwa, zwiększenie mocy przerobowych instalacji umożliwi zagospodarowanie większego wolumenu odpadów, które po procesach segregacji i recyklingu nie mogą zostać ponownie wykorzystane. Ograniczy to konieczność ich składowania – przetworzone do dzisiaj odpady utworzyłyby pryzmę o wysokości 15 metrów i powierzchni 4 boisk piłkarskich. Wszystko to wspiera realizację celów gospodarki o obiegu zamkniętym oraz wymagań środowiskowych stawianych samorządom i przedsiębiorstwom odpadowym. Rozbudowana instalacja zwiększy również niezależność regionu od zewnętrznych instalacji przetwarzania odpadów, poprawiając bezpieczeństwo i stabilność lokalnego systemu gospodarowania odpadami – mówi Mariusz Michałek, Wiceprezes Zarządu PGE Energia Ciepła.

Gryfino: nowe źródło po zakończeniu pracy starych jednostek

Kolejnym przykładem zmian w miejskim ciepłownictwie jest Gryfino. Tam transformacja jest bezpośrednio związana z zakończeniem produkcji ciepła przez dotychczasowe jednostki węglowe Elektrowni Dolna Odra. PGE przygotowała dla miasta nowe źródło ciepła – gazową ciepłownię o mocy 28 MWt w Nowym Czarnowie, wyposażoną w trzy wodne kotły gazowe. Inwestycja już zabezpiecza dostawy ciepła oraz ciepłej wody użytkowej dla mieszkańców po wycofaniu starych bloków.

Kraków, Rzeszów i Gryfino pokazują trzy różne elementy tej samej zmiany. W jednym miejscu stary sposób wytwarzania ciepła jest stopniowo zastępowany przez gazową kogenerację. W drugim odpady nienadające się do recyklingu stają się źródłem energii elektrycznej i ciepła. W trzecim nowe gazowe źródło przejmuje funkcję dotychczasowego systemu opartego na jednostkach węglowych. Tak rozumiana transformacja wymaga jednocześnie inwestycji w nowe technologie, modernizacji istniejącej infrastruktury i odpowiedniego planowania. Nie chodzi bowiem o samą zmianę paliwa. System ciepłowniczy musi nadal działać wtedy, gdy mieszkańcy najbardziej go potrzebują.

PGE Energia Ciepła w latach 2018-2024 przeznaczyła na inwestycje dekarbonizacyjne około 3,6 mld zł. Spółka zakłada odejście od węgla w procesach wytwórczych do 2030 roku.



eprasa.pl c206da763b

ZWARDOŃ

Po 16 latach wraca nadzieja. Kultowe schronisko PTTK dostało nowy dach

Jacek Drost

Władze spółki Schroniska i Hotele PTTK „Karpaty" szukają inwestora, który dołożyłby się do dalszej części remontu schroniska w Zwardoniu, a później poprowadziłby obiekt. Pierwszy etap prac już się zakończył, czas na kolejny.

Prezes spółki Schroniska i Hotele PTTK „Karpaty" Mariusz Szewczyk poinformował DZ, że zakończył się pierwszy etap remontu schroniska PTTK w Zwardoniu.

W ramach przeprowadzonych prac został zabezpieczony budynek poprzez wymianę pokrycia dachu, a także uporządkowano teren wokół schroniska.



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Schronisko w Zwardoniu powoli odzyskuje dawny blask, ale do zakończenia prac jeszcze długa droga

Wszystko zależy od pieniędzy

- Kolejny etap prac będzie obejmował remont instalacji oraz pomieszczeń wewnętrznych budynku. Jego rozpoczęcie uzależniamy jednak od pozyskania środków zewnętrznych na ten cel. Poszukujemy prywatnego inwestora zainteresowanego współpracą - zarówno w zakresie współfinansowania dalszych etapów remontu, jak i późniejszego prowadzenia obiektu. Równolegle podejmujemy starania o pozyskanie dofinansowania ze środków europejskich - dodał prezes Szewczyk.

Jest więc szansa, że obiekt o wieloletniej historii zostanie uratowany. Mówiąc o przeszłości warto przypomnieć, że idea budowy schroniska turystycznego w Zwardoniu zrodziła się w 1930 roku. Inicjatorami budowy byli działacze Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

- W roku 1931 Oddział PTT w Bielsku zakupił z posiadanych funduszy parcelę pod budowę schroniska i po porozumieniu się z Oddziałem PTT w Żywcu przystąpił jesienią 1931 roku do wykopów pod fundamenty i piwnice. W okresie zimy zmalało tempo prac, które wznowiono z wiosną 1932 roku, a z końcem tegoż roku schronisko było już przygotowane do otwarcia - przypominał Edward Moskała w swojej książce „Schroniska górskie PTTK w województwie bielskim" wydanej w 1985 r.

Warto dodać, że uroczyste otwarcie schroniska odbyło się 6 stycznia 1933 r. Z tej okazji wydano ozdobne pamiątkowe zaproszenia, na których widniała fotografia okazałego budynku schroniska. Już od rana w schronisku witano delegatów, a o godz. 11.30 rozpoczęła się właściwa ceremonia otwarcia. Po przemówieniach przedstawicieli władz i delegatów innych Oddziałów PTT odbył się pokaz skoków narciarskich, po czym przybyłych gości zaproszono na wspólny posiłek.

W lutym 1934 r. schronisko w Zwardoniu zostało przekazane przez Babiogórski Oddział PTT w Żywcu Oddziałowi PTT w Bielsku na wyłączną własność i od tego czasu aż do wybuchu II wojny światowej znajdowało się ono w gestii tego oddziału. Schronisku nadano nazwę „Dworzec Beskidzki".

Burzliwe dzieje „Dworca Beskidzkiego"

W okresie okupacji hitlerowskiej schronisko zajęli Niemcy i zamienili na koszary wojskowe, a całe pierwotne wyposażenie i inwentarz wywieźli. W czasie działań wojennych budynek nie został uszkodzony, schronisko poniosło jednak straty - zrabowano drzwi, okna i urządzenia instalacyjne.

- Remont budynku i koszty jego wewnętrznego urządzenia przekraczały wielokrotnie siły nowo reaktywowanego Oddziału PTT w Bielsku. Jeszcze w 1946 roku schronisko nie było zabezpieczone ani zagospodarowane, a znalezienie dozorcy napotykało na znaczne trudności. Wkrótce jednak sytuacja zmieniła się na lepsze. Jesienią 1946 roku Ministerstwo Komunikacji przydzieliło znaczną ilość materiałów na odbudowę schroniska w Zwardoniu. Na wiosnę 1947 roku przystąpiono do jego remontu i urządzania, a w roku 1948 schronisko przyjmowało już na noclegi turystów - dodał Edward Moskała w swojej książce.

Na początku lat 50. ubiegłego wieku schronisko w Zwardoniu przejął w administrację ZUT PTTK w Krakowie.

Rozpoczął się nowy okres w dziejach tego obiektu - dokonało się najważniejszych remontów i napraw, wymiany wyposażenia. Wkrótce schronisko w Zwardoniu stało się jednym z najładniejszych i najlepiej zagospodarowanych obiektów tego typu w Beskidzie Żywieckim. Świetność schroniska i doskonała w nim atmosfera turystyczna przypadała zwłaszcza na okres, kiedy gospodarzył tu J. Wesołowski. Z czasem schronisko w Zwardoniu stało się bazą wędrownych wczasów górskich PTTK - podkreślił Edward Moskała.

W latach 1970-1972 schronisko zostało poddane kapitalnemu remontowi i modernizacji, otrzymało też nowoczesne wyposażenie i urządzenia techniczne. W czasach PRL-u było to jedno z popularniejszych schronisk turystycznych w Beskidach. O wolnym pokoju w weekend można było pomarzyć.

Co poszło nie tak ze schroniskiem w Zwardoniu?

- Obiekt posiadający 60 miejsc noclegowych przez ostatnie piętnaście lat prowadził Ryszard Ligocki, który dzierżawił schronisko od Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Zrezygnował jednak, bo opłaty za dzierżawę ciągle rosły - przypominał na łamach DZ red. Łukasz Zalega.

I dodawał, że Ligocki wiele razy zwracał się do PTTK o pomoc m.in. o sfinansowanie generalnego remontu budynku.

Zarządca za każdym razem odmawiał tłumacząc, że nie ma pieniędzy. Gospodarze „Dworca Beskidzkiego" przeprowadzali zatem tylko drobne remonty, otrzymując czasem częściowy zwrot kosztów od PTTK. Ale taka pomoc okazała się niewystarczająca.

Ostatecznie zdecydowali się rozwiązać umowę, bo nie byli w stanie pokrywać rosnących kosztów utrzymania schroniska. Od tamtej pory, czyli od 16 lat schronisko stoi puste.

Jednak remont dachu daje nadzieję, że schronisko zostanie uratowane i jeszcze wszystko przed nim.

- Obecnie realizujemy dużą inwestycję związaną z przebudową i rozbudową schroniska PTTK na Magurze Małastowskiej, która jest aktualnie naszym priorytetem. Z tego względu realizacja kolejnych etapów remontu schroniska PTTK w Zwardoniu będzie uzależniona od pozyskania dodatkowych źródeł finansowania. Jednocześnie informujemy, że zdecydowanie nie planujemy sprzedaży budynku. Po zakończeniu prac remontowych obiekt zostanie wydzierżawiony i będzie funkcjonował pod szyldem PTTK - zapewnił prezes Szewczyk.

REKLAMA 0011589488

CHORZÓW wprawia w ruch

Prezydent Miasta Chorzów

w wykazie stanowiącym załącznik do zarządzenia nr OR. 251. 2026 z dnia 17 września 2026 roku przeznaczył do dzierżawy część działki nr 3510/284, karta mapy 4, obręb: 0004.

Ww. wykaz został podany do publicznej wiadomości na okres 21 poprzez zamieszczenie na elektronicznej tablicy ogłoszeń – ETO Urzędu Miasta Chorzów przy ul. Rynek 1, 41-500 Chorzów oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Chorzów.

REKLAMA 0011589490

CHORZÓW wprawia w ruch

Prezydent Miasta Chorzów

w wykazie stanowiącym załącznik do zarządzenia nr OR. 249. 2026 z dnia 17 września 2026 roku przeznaczył do dzierżawy część działki nr 4023/92, karta mapy 4, obręb: 0004.

Ww. wykaz został podany do publicznej wiadomości na okres 21 poprzez zamieszczenie na elektronicznej tablicy ogłoszeń – ETO Urzędu Miasta Chorzów przy ul. Rynek 1, 41-500 Chorzów oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Chorzów.

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011590567

Burmistrz Miasta Pyskowice

na podstawie Zarządzenia nr **RZ.0050.266.2026 z dnia 28.09.2026 r.**

przeznaczył do sprzedaży w trybie I ustnego przetargu nieograniczonego

niezabudowane nieruchomości gruntowe położone w Pyskowicach przy ul. Batorego, stanowiące działki oznaczone numerami: 947/37 o pow. 0,0828 ha, 948/37 o pow. 0,1117 ha, 949/37 o pow. 0,0632 ha, 950/37 o pow. 0,0583 ha, 951/37 o pow. 0,0576 ha, 952/37 o pow. 0,0788 ha, 953/37 o pow. 0,0679 ha, 954/37 o pow. 0,0636 ha, 955/37 o pow. 0,0607 ha, 956/37 o pow. 0,0761 ha, 957/37 o pow. 0,0947 ha, 958/37 o pow. 0,0880 ha, 959/37 o pow. 0,0896 ha oraz 960/37 o pow. 0,1060 ha, zapisane w księgach wieczystych. Działki te są wolne od obciążeń i zobowiązań zapisanych w dziale III.

Ww. zarządzenie wraz z załącznikiem stanowiącym wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży zostały wywieszone na urzędowej tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Pyskowicach przy ul. Strzelców Bytomskich 3 **w terminie od 28.09.2026 r. do 19.10.2026 r.**, a także zamieszczone na stronach internetowych urzędu – www.pyskowice.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

eprasa.pl c206da763b

FOKUS

• **Ponad 2,6 mld złotych** przekazali podatnicy organizacjom pożytku publicznego z tytułu 1,5 proc. podatku za ubiegły rok

POLITYKA

Wyższy próg podatkowy i nowa stawka PIT. Rząd przyjął projekt budżetu

Rada Ministrów przyjęła projekt budżetu na 2027 rok. W projekcie założono wzrost PKB na poziomie 3 proc. Na obronność w budżecie zapisano 198 mld zł, co stanowi 4,5 proc. PKB

oprac. Agnieszka Kamińska

We wtorek Rada Ministrów przyjęła projekt budżetu na 2027 r. Jak powiedział w trakcie konferencji prasowej minister finansów i gospodarki Andrzej Domański, w projekcie założono wzrost PKB na poziomie 3 proc.

– Ten wzrost staje się wzrostem coraz bardziej zrównoważonym, bo opiera się już nie tylko na silnym konsumencie, ale coraz wyraźniej widzimy przyspieszenie, jeśli idzie o inwestycje – powiedział minister Domański.

Jak podano na stronach kancelarii premiera, dochody budżetu państwa w 2027 r. mają wynieść 696,4 mld zł, wydatki powinny ukształtować się na poziomie 977,6 mld zł, a deficyt budżetu państwa ma wynieść 281,2 mld zł.

Minister Domański przekazał, że na obronność w budżecie zapisano 198 mld zł, co stanowi 4,5 proc. PKB. Na ochronę zdrowia zaplanowano 274 mld zł, a 46 mld zł na naukę i szkolnictwo wyższe.

Zmiany w stawkach PIT

Rząd przyjął też propozycję zmian podatkowych. Chodzi m.in. o podniesienie pierwszego progu podatkowego ze 120 tys. do 130 tys. zł oraz wprowadzenie nowej, 24-proc. stawki PIT dla osób zarabiających od 130 do 150 tys. zł.



FOT. PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Minister finansów i gospodarki Andrzej Domański przekazał, że na wtorkowym posiedzeniu rząd przyjął projekt budżetu państwa

– Podczas dzisiejszego posiedzenia rządu przyjęliśmy cały pakiet projektów podatkowych, m.in. zmiany w stawkach podatku PIT. Podwyższamy pierwszy próg do 130 tys. zł, wprowadzamy stawkę pośrednią w wysokości 24 proc. do kwoty 150 tys. zł, co oznacza, że najwyższa stawka podatkowa 32 proc. będzie obowiązywała po przekroczeniu 150 tys. zł – powiedział na wtorkowej konferencji Domański.

Podkreślił, że na tym rozwiązaniu skorzysta co najmniej 3,5 mln podatników. Zmiany w skali podatku dochodowego od osób fizycznych w połowie sierpnia zapowiedział premier Donald Tusk.

Projekt zakłada podwyższenie pierwszego progu podatkowego ze 120 do 130 tys. zł. Stawka w tym progu pozostanie na poziomie 12 proc. Ponadto proponuje się wprowadzenie nowego progu obejmującego dochody w przedziale od ponad 130 do 150 tys. zł ze stawką 24 proc. Dochody powyżej 150 tys. zł zostaną objęte stawką 32 proc.

Potrzebny podpis prezydenta

Premier Donald Tusk powiedział przed wtorkowym posiedzeniem rządu, że liczy na podpis prezydenta pod pakietem ustaw towarzyszących budżetowi na 2027 rok.

– Na końcu potrzebny jest podpis prezydenta. Słyszę też sygnały, że nie wszystkim tam podoba się idea, aby ludzie płacili trochę niższe podatki. Bardzo bym chciał, żeby decyzje prezydenta jednak służyły ludziom. Nie muszą służyć rządowi – powiedział Tusk.

W celu sfinansowania powyższej propozycji rząd planuje również podwyżki niektórych podatków, w tym zwiększenie stawki CIT płaconego przez podatników, których przychody z poprzedniego roku przekroczyły 50 mln euro, z 19 do 22 proc. Poza tym projekt zakłada podwyższenie daniny solidarnościowej (z 4 do 5 proc.) oraz zmiany w zasadach stosowania ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych.

Ministerstwo Finansów prognozuje, że w ciągu 10 lat po wejściu w życie proponowanych zmian budżet państwa straci na nich niemal 57,7 mld zł. Jednocześnie całościowe dochody państwa wzrosną o prawie 26,5 mld zł, głównie dzięki większym wpływom do NFZ (31,3 mld zł), do JST (29,6 mld zł) oraz do Funduszu Solidarnościowego (23,2 mld zł).

PODKARPACKIE

Ostatnie pożegnanie zabitego kapłana

oprac. Karolina Wrońska

W Grzęsce na Podkarpaciu pożegnano we wtorek księdza Stanisława Zbojnowicza, który zginął w ataku w jarosławskim opactwie.

W pogrzebie uczestniczyli bliscy duchownego, mieszkańcy rodzinnej miejscowości i około stu księży. Mszy pogrzebowej przewodniczył biskup pomocniczy przemyski Stanisław Jamrozek. Homilię wygłosił ks. prałat Marcin Bocho. Przypomniał, że w kościele w Grzęsce ks. Zbojnowicz został ochrzczony, a przed 40 laty odprawił tam mszę prymicyjną.

– Chcemy podziękować za dobro, które przez cztery dekady ksiądz Stanisław uczynił z miłości do Boga i z miłości do ludzi – mówił ks. Bocho.

Podczas uroczystości odczytano list prezydenta Karola Nawrockiego, który przysłał również wieniec. Prezydent napisał, że tragiczne okoliczności śmierci ks. Zbojnowicza nie powinny przesłonić pamięci o jego życiu i czterech dekadach służby.

PROKURATURA

Zatrzymania ws. Collegium Humanum

oprac. Karolina Wrońska

Na polecenie prokuratora ze śląskiego wydziału Prokuratury Krajowej funkcjonariusze CBA i straży granicznej zatrzymali we wtorek 11 osób w śledztwie dotyczącym Collegium Humanum.

Zatrzymani to osoby, które pełnią obecnie lub pełniły wysokie funkcje na dwóch prywatnych uczelniach. – Ich role określi prokurator. Zatrzymane na terenie województwa mazowieckiego i wielkopolskiego osoby zostaną dowiezione do Prokuratury Krajowej w Katowicach i tam prokurator zadecyduje, jakie i komu zarzuty przedstawi – powiedział rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński.

Dotychczas w całym śledztwie przedstawiono łącznie 407 zarzutów 84 podejrzanym. Wobec 13 podejrzanych stosowano tymczasowe aresztowanie. Wartość zabezpieczonego w postępowaniu mienia przekracza 176 mln zł.

PAP

KRÓTKO

Społeczeństwo

Zmienia się model rodziny. Wolimy partnerstwo

Maleje popularność tradycyjnego, patriarchalnego modelu rodziny, w którym tylko mężczyzna pracuje, a kobieta zajmuje się domem. 13 lat temu za takim rozwiązaniem optowało 23 procent Polaków, obecnie 7 proc. – wynika z danych CBOS. Preferowana przez większość Polaków formuła wspólnego życia z drugą osobą to układ partnerski – taki, w którym oboje małżonkowie czy partnerzy pracują zawodowo i równo dzielą się obowiązkami domowymi i opieką nad dziećmi (64 proc.).

Unia Europejska

TSUE odrzucił wniosek Polski w sprawie Mercosur

Trybunał Sprawiedliwości UE odrzucił we wtorek wniosek Polski o tymczasowe zawieszenie stosowania umowy handlowej UE z blokiem państw południowoamerykańskich Mercosur. Wniosek ten był częścią skargi Polski na to porozumienie. W ocenie TSUE Polska nie wykazała dostatecznie, że wykonanie decyzji państw członkowskich w Radzie UE, dopuszczającej tymczasowe stosowanie umowy handlowej z Mercosurem, może spowodować poważną i nieodwracalną szkodę. TSUE wyda wyrok w późniejszym terminie.

Pomorskie

Skazany za jazdę traktorem po pijaku

33-latek spod Lęborka jechał traktorem bez uprawnień. Miał ponad 3 promile alkoholu. Sąd Rejonowy w Lęborku orzekł wobec niego 5-letni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, 15 tys. zł grzywny i świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Każdej doby wielokrotnie musimy podrywać nasze lotnictwo, ponieważ ataki Rosji w pobliżu polskiej granicy nabrały już charakteru permanentnego

DONALD TUSK,
premier RP

eprasa.pl c206da763b

MALI

Palili żywcem i podrzynali gardła. Raport o zbrodniach Rosjan na cywilach w Mali

Grzegorz Kuczyński

Żołnierze malijskich sił zbrojnych oraz paramilitarna rosyjska Grupa Wagnera dopuściły się zbrodni wojennych na cywilach, w tym zabójstw i tortur, podczas wspólnych operacji w Mali w latach 2023-2025 – podała organizacja Amnesty International w opublikowanym we wtorek raporcie.

Junta, która rządzi w Mali od zamachów stanu w 2020 i 2021 r., zwróciła się do Rosji o wsparcie w walce z dżihadystami i korzysta z usług podlegającej rosyjskiemu ministerstwu obrony Grupy Wagnera, która w 2025 roku przekształciła się w Korpus Afrykański.

Najemnicy rosyjscy i armia rządowa walczą z islamistyczną organizacją JNIM i z separatystami tuareskimi z ruchu Azawad. Nieznana jest dokładna liczba Rosjan w Mali, ale szacuje się ją na 2-3 tysiące.

W raporcie Amnesty International udokumentowała śmierć co najmniej 34 cywilów od czerwca 2023 do grudnia 2025 r. w siedmiu miastach regionów Segou i Mopti w środkowym Mali oraz Timbuktu na północy kraju.

Żadna z tych ofiar „w chwili śmierci nie uczestniczyła bezpośrednio w działaniach zbrojnych". Niektóre zostały zabite, „gdy próbowały uciec, lub po zatrzymaniu". Inne miały podcięte gardła lub zostały spalone „żywcem lub już po śmierci".

Amnesty przytacza przypadek osady Tin Adanda w regionie Timbuktu, gdzie 12 lutego 2025 r. cztery osoby zostały zabite „podczas wspólnego patrolu armii malijskiej i Grupy Wagnera". Organizacja uzyskała również świadectwa 15 mężczyzn, którzy byli torturowani podczas wspólnych patroli lub w bazach wojskowych.

W kwietniu br. trzy organizacje, w tym Międzynarodowa Federacja Praw Człowieka (FIDH), złożyły w Afrykańskim Trybunale Praw Człowieka skargę dotyczącą aktów przemocy w Mali z udziałem armii malijskiej i Grupy Wagnera.



FOT. X

Kilka tysięcy rosyjskich najemników pomaga juncie wojskowej w Mali

ROSJA

Putin po raz czwarty w tym roku zwiększył liczebność armii

Grzegorz Kuczyński

Prezydent Rosji podpisał dekret zwiększający liczebność Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej o 15,5 tysiąca osób: do 2 441 630 osób, w tym 1 550 500 żołnierzy.

W ciągu ostatnich siedmiu miesięcy jest to już czwarte zwiększenie liczebności armii. Poprzednie miały miejsce w marcu, czerwcu i lipcu, a łącznie dodano 52 500 osób.

Armia większa na papierze

Analityk Saratoga Foundation, Paweł Łuzin, w rozmowie z serwisem The Insider nazwał to zwiększenie liczebności armii „fikcyjnym" i stwierdził, że nie oznacza to, iż w armii rzeczywiście pojawiło się dodatkowe 15,5 tysiąca żołnierzy.

– Jednostki etatowe oznaczają przede wszystkim finansowanie, a wcale nie obecność rzeczywistych osób. Wojskowi to postanawiają reaktywować bataliony budowlane, to tworzą jakieś inne struktury – właśnie w tym celu dodaje się tysiące nowych jednostek etatowych – powiedział.

Wojsko chce pieniędzy

Według niego nowy dekret „dotyczy pieniędzy i stanowisk w perspektywie długoterminowej, a nie rzeczywistych osób". Ekspert przypuszcza, że wojsko „stara się zagwarantować sobie zwiększone finansowanie w perspektywie długoterminowej, niezależnie od wojny".

Powiększenie liczebności wojsk ogłoszone w poniedziałek to siódmy taki dekret wydany przez Władimira Putina od pełnoskalowej napaści na Ukrainę w lutym 2022 roku.

BLISKI WSCHÓD

Eksport ropy z Zatoki rośnie, ceny nie chcą jednak spadać

Grzegorz Kuczyński

„The Wall Street Journal", powołując się na dane firmy Kpler, informuje, że eksport ropy z Zatoki Perskiej osiągnął już 80 proc. przedwojennego poziomu. Oznacza to, że irańska blokada cieśniny Ormuz słabnie, co jednak zwiększa ryzyko, że Teheran zdecyduje się na eskalację militarną.

Zapewne z powodu obaw przed eskalacją wojny przez Iran i w związku z odrzuceniem przez Donalda Trumpa ostatniej propozycji Teheranu, ceny ropy Brent rosły we wtorek od rana, w pewnym momencie przekraczając 107,5 USD za baryłkę. Nie pomogły optymistyczne dane z cieśniny Ormuz.



FOT. BAKR ALKASEM/AFP/EAST NEWS

Coraz więcej tankowców bezpiecznie przepływa cieśninę Ormuz. Dla Teheranu oznacza to drastyczny spadek dochodów

Wzrost eksportu z Zatoki

W bieżącym miesiącu eksport ropy od głównych producentów bliskowschodnich – Arabii Saudyjskiej, Iraku, ZEA i innych państw – realizowany był zarówno przez cieśninę Ormuz, jak i trasy alternatywne, i sięgnął niemal 13 mln baryłek dziennie.

Arabia Saudyjska rozpoczęła również tłoczenie ropy przez uszkodzony rurociąg Wschód–Zachód i załadunek na tankowce na Morzu Czerwonym, choć – jak podają przedstawiciele władz zaznajomieni z operacją – wielkość dostaw pozostaje ograniczona.

USA blokują Iran

Z kolei Iran nie jest w stanie transportować ropy przez cieśninę Ormuz, odkąd w lipcu USA przywróciły blokadę morską. Według szacunków firmy Kpler zapasy ropy zgromadzone przez Iran poza strefą objętą blokadą mogą wyczerpać się do połowy października, co odetnie kluczowe źródło dochodów w momencie, gdy gospodarka kraju już ugina się pod ciężarem sankcji i skutków wojny.

Sytuacja ta ogranicza zdolność Teheranu do wymuszania ustępstw przez groźbę zakłócenia globalnych dostaw energii, co tym samym osłabia jeden z najsilniejszych atutów negocjacyjnych w rozmowach na temat zakończenia konfliktu – skomentował „WSJ".

Iran pod ścianą

Według gazety stwarza to jednak również niebezpieczny bodziec. W obliczu kurczących się wpływów z eksportu ropy i obchodzenia sankcji przez arabskich sąsiadów Iran może uznać wznowienie ataków za najlepszy dostępny sposób wywierania presji, nawet za cenę ryzyka amerykańskiego odwetu.

– Świadczy to o malejącej skuteczności irańskiej strategii – oceniła Sanam Vakil, dyrektor programu ds. Bliskiego Wschodu w londyńskim ośrodku analitycznym Chatham House. – Może to spowodować, że Iran, chcąc wyjść z impasu, będzie zmuszony do wzniecenia konfliktu na większą skalę – dodała.

Co zrobi Teheran?

Zdaniem przedstawicieli władz państw regionu Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej szybko zmienia taktykę i może nasilić ataki na porty, rafinerie oraz rurociągi.

Iran już wcześniej zareagował na rosnącą presję gospodarczą rozszerzeniem operacji militarnych na obszar Morza Czerwonego za pośrednictwem wspieranych przez siebie jemeńskich Huti, którzy atakowali saudyjskie statki i infrastrukturę – zaznaczył „WSJ".

USA

12 godzin walczyli o życie u wybrzeży Portoryko

oprac. Anna Nagel

Co najmniej 40 osób uratowanych po wywróceniu się prowizorycznej łodzi kilka kilometrów od niezamieszkanej wyspy Mona na zachód od Portoryko.

Jak podaje AP, odnaleziono ciała dwóch osób. Ocalali ocenili, że na pokładzie było około 60 osób. Rozbitkowie spędzili w wodzie ponad 12 godzin, zanim około południa zauważyła ich przepływająca w pobliżu jednostka, która zaalarmowała służby.

Według straży przybrzeżnej łódź wywróciła się późnym wieczorem w niedzielę po bójce na pokładzie. W jej trakcie kilka osób odniosło poważne obrażenia zadane maczetą. Wielu pasażerów łodzi skoczyło do wody bez kamizelek ratunkowych. Nie podano, skąd pochodzili podróżujący.

AP przypomina, że migranci od lat podejmują niebezpieczne próby przedostania się z Haiti do Portoryko i innych karaibskich wysp, pokonując cieśninę Mona na prowizorycznych jednostkach pływających, które często nie wytrzymują trudnych warunków na morzu.

W czerwcu w Portoryko pochowano 11 Haitanek, które zginęły po wywróceniu się przeciążonej łodzi. W minionym tygodniu na wyspach Turks i Caicos zatrzymano łódź z 60 migrantami z Haiti, a w czerwcu w pobliżu archipelagu przechwycono kolejnych 240.

Przemoc gangów na Haiti doprowadziła do przesiedlenia rekordowych 1,5 miliona osób. PAP

eprasa.pl c206da763b

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Kto nie powinien jeść mięsa? Niektóre osoby muszą z niego zrezygnować z powodów medycznych

DIETA

Czy kawa ziarnista jest zdrowsza od mielonej? Którą wybrać? Obie mają wady i zalety

Większość z nas co najmniej raz dziennie pije kawę. Znamy już wiele korzystnych właściwości małej czarnej dla zdrowia. Kawa pobudza, usprawnia procesy myślenia, dodaje energii, odmładza i wspomaga trawienie

Monika Góralska

Kawa znana jest ze swoich właściwości korzystnie wpływających na stan zdrowia. Zawarta w niej kofeina dodaje energii, pobudza, poprawia pamięć i koncentrację. Kawa bogata jest też w przeciwutleniacze, które zwalczają wolne rodniki i tym samym spowalniają procesy starzenia się organizmu. Wspomaga także trawienie, przyspiesza metabolizm, pomaga spalać tłuszcz i chudnąć, a także oczyszcza organizm z toksyn i zbędnych produktów przemiany materii. Kawa zmniejsza także ryzyko zachorowania na cukrzycę, choroby serca i układu krążenia, a nawet nowotwory takie jak rak wątroby.

Jednak wiele osób zastanawia się, czy kawa ziarnista jest lepsza od mielonej? Czy ma to wpływ na jej smak i właściwości? Tak właściwie kawa mielona to po prostu zmielone ziarna kawy ziarnistej. Czym te dwa rodzaje kawy się różnią?



FOT. SENIVPETRO/FREEPIK.COM

Zastanawiasz się, czy kawa ziarnista jest lepsza od mielonej? Zobacz, jakie są zalety i wady obu rodzajów i wybierz najlepszą dla siebie

Kawa mielona jest tańsza, a ziarnista droższa

Przede wszystkim to co pierwsze rzuca się w oczy patrząc na sklepowe półki to różnica w cenie obu rodzajów kawy. Kawa mielona może być bowiem nawet o kilkanaście procent tańsza od kawy ziarnistej. Sprawdź cenę za kilogram produktu, która jest zwykle umieszczona drobnym druczkiem pod ceną pojedynczego opakowania.

Kawa ziarnista wyróżnia się lepszą jakością produktu

Różnica w cenie przekłada się jednak na jakość obu rodzajów kawy. Kawa mielona zwykle jest gorszej jakości, nie wiemy dokładnie jakie ziarna się w niej znajdują, bo są drobno zmielone. Natomiast w kawie ziarnistej po otwarciu opakowania gołym okiem można ocenić czy mamy do czynienia z produktem dobrej jakości, gdy ziarna mają jednolity kolor, są podobnej wielkości i nie są pokruszone.

Kawa w ziarnach ma intensywniejszy smak i silniejszy aromat niż mielona

Smak i aromat to wskaźnik, który odnosi się także do jakości produktu. Kawa mielona bowiem traci na jakości, ponieważ po zmieleniu szybko traci smak i aromat.

Najlepiej spożyć ją do 1 miesiąca od daty mielenia. Dzieje się tak dlatego, że ziarna kawy zawierają olejki eteryczne, które po zmieleniu szybko wietrzeją, a im dłużej jest przechowywana, tym ma słabszy smak i zapach. Jeśli do wyprodukowania kawy mielonej użyto ziaren gorszej jakości, kawa jeszcze szybciej straci swój kuszący, silny aromat, a tym samy jej smak będzie słabszy i mniej wyrazisty niż świeżo zmielonej kawy w ziarnach.

Kawa ziarnista posiada więcej cennych dla zdrowia właściwości

Kawa zawiera cenne dla zdrowia oleje, które szybko wietrzeją i się utleniają, a więc kawa mielona zawiera ich dużo mniej niż ta w całych ziarnach. Pod tym względem kawa ziarnista jest bardziej naturalna, ma więcej wartości odżywczych i bardziej intensywne działanie prozdrowotne.

Kawę mieloną można szybciej i łatwiej przygotować

Kawa mielona jest łatwiejsza w użyciu, bo wystarczy ją tylko wsypać do kubka i zalać gorącą wodą. Sprawdzi się więc wtedy, gdy nie masz zbyt wiele czasu na jej przygotowywanie. Natomiast do przyrządzenia kawy ziarnistej potrzebujesz więcej czasu i specjalnego sprzętu takiego jak ekspres do kawy z młynkiem czy sam młynek elektryczny lub ręczny do jej zmielenia.

Kawa zawiera cenne dla zdrowia oleje, które szybko wietrzeją i się utleniają, a więc kawa mielona zawiera ich dużo mniej niż ta w całych ziarnach. Pod tym względem kawa ziarnista jest bardziej naturalna

Czy kawa mielona jest zdrowa?

Kawa mielona to po prostu wcześniej zmielone ziarna kawy. Jednak ma to duży wpływ na jej wartości odżywcze i właściwości zdrowotne. Najzdrowsza jest świeżo mielona kawa ziarnista dobrej jakości. Im dłużej taka kawa po zmieleniu jest przechowywana, tym bardziej się utlenia i wietrzeje pod wpływem dostępu do niej powietrza. Proces ten ma wpływ nie tylko na intensywność jej smaku i zapachu, ale też na jej właściwości. Utlenianiu bowiem podlegają znajdujące się w niej związki lotne.

Kawa mielona ma więc słabsze właściwości pobudzające, mniej wartości odżywczych, mniejszą ilość antyoksydantów oraz słabiej wpływa na ogólny stan zdrowia i samopoczucie niż kawa ziarnista. Jednak wybór kawy zależy od ciebie. Możesz też sięgnąć po kawę rozpuszczalną uważaną za niektórych kawoszy za najgorszą wersję kawy, a raczej za napój kawopodobny. Jednak i taki rodzaj kawy ma swoje zalety i nie jest zupełnie pozbawiony wartości.

Kawa rozpuszczalna – czym różni się od tradycyjnej kawy

Kawa rozpuszczalna powstaje z takich samych ziaren kawowca co tradycyjna. Ziarna te zostają poddane procesowi palenia i mielenia. Następnie przechodzą wieloetapową obróbkę termiczną polegającą na zaparzaniu kawy wodą pod ciśnieniem, w temperaturze wynoszącej od 60 do 180 stopni C. Wysokie ciśnienie w tym procesie potrzebne jest po to, żeby nie dochodziło do wrzenia wody. Po zaparzeniu kawa zostaje wysuszona i zagęszczona tak, aby pozostał sam ekstrakt.

Kawa instant zawiera największą ilość polifenoli wśród napojów kawowych. Jest ich więcej niż w tradycyjnej kawie, ponieważ kawa rozpuszczalna jest bardziej skoncentrowana.

Kawa rozpuszczalna jest koncentratem kawy mielonej i wykazuje bardzo podobne korzyści dla zdrowia, co jej pierwotny odpowiednik.

Kawa rozpuszczalna ma mniej kofeiny od tradycyjnej. W 100 g kawy instant znajduje się 26 mg kofeiny. Taka sama ilość kawy tradycyjnej zawiera natomiast 40 mg kofeiny. Pod tym względem u osób wrażliwych na działanie kofeiny lepszy wydaje się wybór zamiast kolejnej filiżanki kawy parzonej, kawy rozpuszczalnej. Dodatkowo kawy instant dostępne są także w wersji bezkofeinowej.

Na ilość kofeiny w kawie wpływa rodzaj botaniczny kawy, sposób jej uprawy, zbioru i przetwarzania, proces palenia oraz stopień zmielenia.

Przekonanie o szkodliwości kawy rozpuszczalnej ma związek ze sposobem jej produkcji, a konkretnie z procesem obróbki termicznej, w czasie której podczas długiego podgrzewania w wysokiej temperaturze wydzielany jest szkodliwy związek chemiczny – akrylamid.

Okazuje się, że kawa rozpuszczalna zawiera dwa razy więcej tej substancji niż kawa palona. Jednak mimo to dawka szkodliwej substancji jest zbyt mała, aby mogła wykazywać toksyczne działanie na organizm.

eprasa.pl c206da763b

LEKI



FOT. GETTY IMAGES

Na liście produktów z ograniczoną dostępnością są olanzapina (olanzapinum) o przedłużonym uwalnianiu i klonazepam

Tych ważnych leków brakuje w aptekach. Na jeden pacjenci poczekają bardzo długo

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Tych dwóch leków pacjenci mogą obecnie nie znaleźć w aptece. Główny Inspektorat Farmaceutyczny potwierdza utrzymujące się ograniczenia w dostępności preparatów zawierających olanzapinę i klonazepam oraz podaje prognozowane terminy poprawy sytuacji.

Główny Inspektorat Farmaceutyczny przekazał niepokojące informacje.

Pacjenci poczekają na olanzapinę. Powrót leku najwcześniej pod koniec roku

Na liście produktów z ograniczoną dostępnością pozostaje olanzapina (olanzapinum) o przedłużonym uwalnianiu w dawce 210 mg.

Lek stosowany w postaci zawiesiny do wstrzykiwań nie jest obecnie dostępny w obrocie hurtowym.

– W hurtowniach farmaceutycznych brak zapasu przedmiotowego leku, a dostaw spodziewamy się dopiero pod koniec bieżącego roku lub na początku przyszłego roku – ujawnia GIF.

Jak wynika z informacji Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego, leki w dawkach 300 mg oraz 405 mg są aktualnie dostępne na rynku.

Olanzapina jest lekiem przeciwpsychotycznym, wykorzystywanym przede wszystkim w leczeniu schizofrenii oraz choroby afektywnej dwubiegunowej.

Pomaga kontrolować objawy psychotyczne, takie jak urojenia czy omamy, a także zmniejsza ryzyko występowania epizodów maniakalnych. Olanzapina jest także powszechnie stosowana w terapii podtrzymującej, aby zapobiegać nawrotom zaburzeń nastroju.

Klonazepam w deficycie. Kiedy sytuacja wróci do normy?

Kolejnym preparatem dotkniętym ograniczoną dostępnością jest klonazepam (Clonazepamum) w postaci roztworu do wstrzykiwań o stężeniu 1 mg/ml.

Problemy dotyczą opakowań zawierających 10 ampułek po 1 ml.

Jak przekonuje Główny Inspektorat Farmaceutyczny, poprawy dostępności tego preparatu można spodziewać się w listopadzie bieżącego roku.

Klonazepam to lek z grupy benzodiazepin. Wykorzystuje się go przede wszystkim w leczeniu niektórych postaci padaczki oraz stanów przebiegających z napadami drgawkowymi. Stosowany jest również w terapii zaburzeń lękowych.

Jest też dobra wiadomość: dostępność kwetiapiny się ustabilizowała

Główny Inspektorat Farmaceutyczny przekazał również dobre wiadomości dla pacjentów stosujących kwetiapinę (quetiapinum).

– Wznowiony został obrót jednego z produktów leczniczych z substancją quetiapinum, w dawce 200 mg, 60 tabletek o przedłużonym uwalnianiu, dzięki czemu dostępność leku się ustabilizowała – ujawnił Główny Inspektorat Farmaceutyczny.

Kwetiapina jest stosowana przede wszystkim w leczeniu schizofrenii oraz choroby afektywnej dwubiegunowej.

SANATORIA

Przyjechał do sanatorium, zapłacił 1365 zł za parking. To tylko jeden z kosztów

W sanatoriach na pacjentów, poza kosztami pobytu, czekają także dodatkowe wydatki. Bywają one niemałym zaskoczeniem

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Choć leczenie uzdrowiskowe finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia jest dużym wsparciem dla pacjentów, pobyt w sanatorium wiąże się z określonymi wydatkami.

Kuracjusze pokrywają część kosztów zakwaterowania i wyżywienia, a obowiązujące stawki zależą od standardu pokoju oraz sezonu rozliczeniowego.

W sanatoriach na pacjentów czekają także dodatkowe wydatki. Bywają one niemałym zaskoczeniem i mogą wyraźnie podnieść końcowy rachunek za pobyt. Szczególnie dotkliwe są opłaty za parking.

1365 złotych za parking w nadmorskim sanatorium

Planując wyjazd do sanatorium, kuracjusze skrupulatnie liczą koszty dojazdu, dopłat do pokoju czy opłaty uzdrowiskowej.

Tymczasem jest jeszcze jedna pozycja, która potrafi skutecznie uszczuplić portfel, choć rzadko trafia na pierwsze miejsce listy wydatków. Chodzi o parking.

Kuracjusze przebywający w Sanatorium ZNP w Ciechocinku powinni pamiętać, że korzystanie z parkingu oraz wynajem garażu są usługami dodatkowo płatnymi. Opłata za parking wynosi 30 zł za dobę, 200 zł za 7 dni, 250 zł za 14 dni oraz 300 zł za 21 dni.

Dodatkowo sanatorium oferuje możliwość wynajęcia garażu. Koszt tej usługi wynosi 40 zł za dobę, 235 zł za 7 dni, 280 zł za 14 dni oraz 330 zł za 21 dni.

Z nieco większymi kosztami muszą liczyć się kuracjusze wybierający Sanatorium Uzdrowiskowe MSWiA w Sopocie. Opłata za miejsce parkingowe wynosi 35 zł za dobę, natomiast za cały 21-dniowy turnus trzeba zapłacić 550 zł.

Oznacza to, że średni koszt parkowania jednego dnia pobytu wynosi 26,19 zł.

Prawdziwe zaskoczenie czeka jednak na osoby planujące pobyt w Sanatorium Uzdrowiskowym Bałtyk w Kołobrzegu. Za miejsce parkingowe z rezerwacją trzeba tam zapłacić 65 zł za dobę. W przypadku standardowego, 21-dniowego pobytu daje to 1365 zł. Trudno więc traktować tę opłatę jako drobny dodatek do kosztów leczenia.

Opłata uzdrowiskowa. Kuracjusze muszą liczyć się z takimi stawkami

Kilka złotych dziennie nie brzmi groźnie, ale po 21 dniach pobytu rachunek robi się już całkiem odczuwalny.

W Busku-Zdroju opłata uzdrowiskowa wynosi 6,00 zł za każdą rozpoczętą dobę pobytu.

Oznacza to, że podczas standardowego, trzytygodniowego turnusu kuracjusz zapłaci z tego tytułu 126 zł.

Taką samą stawkę stosują także Duszniki-Zdrój, gdzie obowiązkowa opłata za 21 dni pobytu również wynosi 126 zł.

Nieco więcej kosztuje pobyt w Nałęczowie. Tam opłata uzdrowiskowa została ustalona na poziomie 6,20 zł za dobę, co przy 21-dniowym turnusie daje już 130,20 zł.

W Kołobrzegu każdy dzień pobytu będzie od przyszłego roku kosztował odrobinę więcej.

Nie chodzi jednak o noclegi czy ceny w restauracjach, lecz o opłatę uzdrowiskową. Od 1 stycznia 2027 r. wyniesie ona 6,86 zł za dobę od osoby (wzrośnie z 6,67 zł).

Zapłaci ją zarówno kuracjusz przyjeżdżający podreperować zdrowie, jak i turysta, który po prostu chce przez kilka dni pooddychać morskim powietrzem.

Za oglądanie telewizji w swoim pokoju w sanatorium również musisz zapłacić

Nie wyobrażasz sobie pobytu bez ulubionego serialu lub wieczornych wiadomości?

W wielu sanatoriach korzystanie z telewizora jest dodatkowo płatne.

Przykładowo, w SP ZOZ Sanatorium Uzdrowiskowym MSWiA „ORION" w Ciechocinku wypożyczenie telewizora kosztuje 50 zł za 7 dni lub 90 zł za 21 dni.

W Sanatorium Uzdrowiskowym ZNP Nałęczów za telewizor w pokoju trzeba zapłacić 5 zł za dobę, a w Sanatorium Uzdrowiskowym „Malwa" w Ustroniu opłata wynosi 4 zł dziennie.



FOT. GETTY IMAGES

Kuracjusze przecierają oczy ze zdumienia. Parking za 1365 zł podczas turnusu

eprasa.pl c206da763b

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. **Adam Smoleń,** Szpakmed Bykowina, Ruda Śląska
2. **Anetta Kowalczuk-Wieteska,** Przychodnia Zdrowit Dąbrówka, Piekary Śląskie
3. **Agnieszka Chorąży,** Ośrodek Zdrowia, Rudzica

PEDIATRA ROKU
1. **Grzegorz Kowalski,** Przychodnia Toszecka, Gliwice
2. **Joanna Kostecka,** Toszecka Sp. z o.o., Gliwice
3. **Daniel Whaib,** SP ZOZ, Myszków

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. **Monika Koczaj,** Przychodnia Awicenna, Tychy
2. **Kamil Balasa,** Szpakmed, Ruda Śląska
3. **Sandra Habdas,** Śląskie Centrum Chorób Serca, Zabrze

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. **Patrycja Kokot,** Rajdent, Częstochowa
2. **dr n. med. Agata Gawrychowska,** 3D Smile Stomatologia Cyfrowa, Katowice
3. **Denis Gargula,** Tarabuła Dent, Będzin

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. **Anna Stryj,** Szpital Miejski, Zabrze
2. **Patrycja Nicia,** Szpital im. Rudolfa Weigla, Blachownia
3. **Monika Zagórska-Raba,** Piekarskie Centrum Medyczne, Piekary Śląskie

GINEKOLOG ROKU
1. **Anna Romowicz-Osuch,** Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Bielsko-Biała
2. **Maciej Hartleb,** Hygge Clinic, Katowice
3. **Dominik Wójtowicz,** Szpital Wojewódzki, Bielsko-Biała

CHIRURG ROKU
1. **Maciej Urlik,** Śląskie Centrum Chorób Serca, Zabrze
2. **Grzegorz Kuballa,** Szpital Rejonowy im. dr Józefa Rostka, Racibórz
3. **Adam Mol,** Szpital Pediatryczny, Bielsko-Biała

ORTOPEDA ROKU
1. **Jakub Hawranek,** Szpital Miejski, Zabrze
2. **Karol Pałka,** Szpital Miejski, Zabrze
3. **Przemysław Waluch,** Centrum Medyczne „Po Zdrowie", Poręba

FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. **Patrycja Wilczyńska,** Scoliolab - Specjalistyczne centrum leczenia skolioz i schorzeń kręgosłupa, Tychy
2. **Adrian Prietz,** Fizjoterapia AP Therapy, Tychy
3. **Robert Nawrot,** Fizjomet, Zawiercie

KARDIOLOG ROKU
1. **Monika Kozieł,** Neuro-med, Racibórz
2. **Adam Golda,** Szpital Miejski, Gliwice
3. **Jarosław Chmurawa,** Szpital Śląski, Cieszyn

UROLOG/NEFROLOG ROKU
1. **Maciej Cofalik,** Śląski Szpital Urologiczny, Katowice
2. **Grzegorz Wagner,** NZOZ Szpital Śląskie Centrum Urologii, Chorzów
3. **Paweł Sorek,** Śląski Szpital Urologiczny, Katowice

OKULISTA ROKU
1. **Magdalena Lasek-Górska,** Indywidualna Praktyka Lekarska Magdalena Lasek-Górska, Katowice
2. **Iwona Rokita-Wala,** Gabinet Okulistyczny Iwona Rokita-Wala, Katowice
3. **Katarzyna Owczarek,** Poradnia Okulistyczna, Bystra

DERMATOLOG ROKU
1. **Kinga Nicer,** Gabinet Dr Kinga Nicer, Częstochowa
2. **Joanna Magdziarz-Orlitz,** Derma-Clinic dr Orlitz, Częstochowa
3. **Agata Filipowska-Grońska,** ISPL Agata Filipowska-Grońska, Czeladź

LARYNGOLOG ROKU
1. **Katarzyna Tarsa,** ZCO Szpital Specjalistyczny, Dąbrowa Górnicza
2. **Jacek Pałac,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. św. Barbary nr. 5, Sosnowiec
3. **Dariusz Dyda,** Gabinet Laryngologiczny i Medycyny Pracy Dariusz Dyda, Żywiec

ANESTEZJOLOG ROKU
1. **Anna Szczepańska,** Górnośląskie Centrum Medyczne, Katowice
2. **Katarzyna Sopotnicka,** Szpital Specjalistyczny, Zabrze
3. **Anna Pióro,** Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu, Zabrze

NEUROLOG ROKU
1. **Dawid Plutowski,** Gabinet Neurologiczny Plutowski Dawid, Radlin
2. **Dariusz Kaczmarek,** Prywatny Gabinet Lekarski, Częstochowa
3. **Lucyna Pruś,** NZOZ Salutaris Sp. z o.o., Bielsko-Biała

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. **Damian Chmielarz,** Re-Vital, Gliwice
2. **Patrycja Szarwark,** EPIONE, Katowice
3. **Szczepan Nowak,** SPZOZ Szpital nr 2 im. dr Tadeusza Boczonia, Mysłowice

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. **Nina Kania,** Dziewiąta Apteka Zdrowit, Racibórz
2. **Adam Kunert,** Apteka Zdrowit, Knurów
3. **Marcelina Witek,** Euro-Apteka, Siemianowice Śląskie

RADIOLOG/TECHNIK ELEKTRORADIOLOG ROKU
1. **Piotr Lenkowiec,** Polsko-Amerykańskie Kliniki Serca, Ustroń
2. **Kinga Gawęda,** Konior Clinic, Bielsko-Biała
3. **Klaudyna Szlachta,** Gabinet diagnostyczny, Poraj

ONKOLOG ROKU
1. **Marta Mianowska-Malec,** Centrum Diagnostyki i Leczenia Chorób Piersi, NIO, Gliwice
2. **Agata Kachel-Flis,** CM Orbimed, Tychy
3. **Agnieszka Boratyn-Nowicka,** Zagłębiowskie Centrum Onkologii Szpital Specjalistyczny im.Sz. Starkiewicza., Dąbrowa Górnicza

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. **Justyna Polańska,** Prywatna Praktyka Psychologiczna, Chorzów
2. **Lucyna Legierska,** SZOZ Hipokrates, Pszczyna
3. **Mariusz Bodzioch,** Gabinet Psychoterapii Psyche w Przychodni Termed, Lubliniec

Z nami w najtrudniejszych momentach życia

Cztery tygodnie głosowania w wielkim Plebiscycie Medycznym Hipokrates 2026 za nami. A przed nami kolejni jego uczestnicy - wspaniali ludzie, którzy tworzą polską ochronę zdrowia. Są wśród nich między innymi ratownicy medyczni. Ich praca zaczyna się często wtedy, gdy ktoś z nas przeżywa jeden z najtrudniejszych momentów życia. Muszą działać szybko, podejmować decyzje i zachować spokój nawet wtedy, gdy komuś wokół wali się cały świat.

- Ale za służbowym strojem, karetką i kolejnymi wyjazdami są konkretni ludzie. Z własną historią, emocjami i życiem poza pracą. O tym także opowiadają nam osoby biorące udział w Plebiscycie Medycznym Hipokrates. To właśnie te historie pokazują, że za nazwami zawodów stoją bardzo różni ludzie - mówi Ewelina Żuberek, która opiekuje się wielkim plebiscytem medycznym od strony redakcyjnej.

Więcej takich ciekawych, ludzkich historii przeczytacie na naszej stronie internetowej. Znajdziecie tam również aktualne wyniki głosowania.

Szczegółów szukajcie na: dziennikzachodni.pl/hipokrates

Wybrał ten zawód także po to, by podtrzymać piękną rodzinną tradycję

Zapytany o to, dlaczego związał się z ochroną zdrowia i skąd wziął się pomysł na to, by zostać ratownikiem medycznym, odpowiada, że to zasługa jego mamy - pielęgniarki. - Bardzo chciałem pójść w kierunku służby zdrowia, ponieważ chciałem podtrzymać rodzinną tradycję, dlatego wybrałem zawód ratownik medyczny - opisuje Damian Chmielarz (Re-Vital, Gliwice). Pomaganie innym miał więc w genach. Nasz bohater mógł na własnych oczach przekonać się, jak wiele trudu, ale i satysfakcji daje praca z drugim człowiekiem i niesienie pomocy tym, którzy w danej chwili najbardziej jej potrzebują. Ten piękny przykład jego mamy stał się dla niego inspiracją.

Czego o ludziach dowiedział się dzięki tej pracy? - Nie wszyscy ludzie są tacy sami, ale ja staram się jak najbardziej z każdym pacjentem podchodzić indywidualnie - zaznacza Damian Chmielarz.

Kim jest po godzinach? Jak spędza czas wolny i gdzie ładuje baterie? - Mieszkam na wsi, więc jak to na wsi, zawsze jest coś do zrobienia. Poza tym gram w piłkę nożną i regularnie uczęszczam na treningi, jak i na mecze ligowe - wyznaje nominowany ratownik medyczny.



To obietnica: „Jestem tu, widzisz mnie, od teraz walczymy razem"

Dlaczego została ratownikiem? Patrycja Szarwark (EPIONE, Katowice) odpowiedź na to pytanie nosi w sercu, od kiedy pamięta. - Od dziecka fascynowała mnie pomoc innym, ta niezwykła moc przywracania spokoju, tam, gdzie przed chwilą panował chaos. Wybrałam ratownictwo, ponieważ wierzę, że w najtrudniejszych momentach ludzkiego życia nikt nie powinien być sam. Bycie ratownikiem to dla mnie coś więcej niż praca i procedury. To obietnica, którą składam człowiekowi „jestem tu, widzisz mnie, od teraz walczymy razem" - wyjaśnia. Praca w ciągłym napięciu i realiach kryzysowych wymaga silnego fundamentu, dla niej tym fundamentem jest przede wszystkim czas spędzony z rodziną i bliskimi, obecność osób, które kochają, dając wsparcie.

Ta praca nauczyła ją, że każdy człowiek tworzy swoją własną, niepowtarzalną historię, i że ludzie są niesamowicie różni. Często pacjenci i ich bliscy, którzy sami uważali się za słabych, w krytycznych momentach potrafią zmobilizować się i zrobić rzeczy heroiczne, dlatego ludzka odporność wolą walki są niesamowite: - Chciałabym również dodać, że ta praca nauczyła mnie głębokiej wyrozumiałości, w sytuacjach granicznych ludzie reagują w sposób nieprzewidywalny.



PSYCHIATRA ROKU
1. **Sandra Jonczyk,** Poradnia zdrowia psychicznego - Medopsi, Katowice
2. **Wojciech Gruenpeter,** GrunMed, Sosnowiec
3. **Anna Trzcińska-Wontek,** Safmed, Sosnowiec

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. **Katarzyna Chrobok,** 3D Smile Stomatologia Cyfrowa, Katowice
2. **Ireneusz Staniek,** Szpital Kolejowy Zespół Domowej Opieki Paliatywnej, Wilkowice
3. **Krzysztof Herok,** Wojewódzkie Centrum Pediatrii Kubalonka, Istebna

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU
synoptis pharma

eprasa.pl c206da763b

PROGRAMOWO



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Detektywi badają sprawę śmierci 75-letniego Henryka. Sąsiadka denata znalazła jego zwłoki na kanapie u niego w domu. Wychodzi na jaw, że zabójca próbował upozorować, że staruszek zmarł we śnie. Policjanci ustalają też, że doszło do grabieży. Głównym podejrzanym jest bratanek Henryka, który wyłudził od wuja pieniądze, przez co został wykreślony z testamentu. Aneta żegna się ze współpracownikami. Ponieważ jest w ciąży, nie będzie jej co najmniej kilkanaście miesięcy. Razem z Natalią zastanawiają się, kto przejmie jej obowiązki.

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Asia Wrońska mówi Łukaszowi o planach wyjazdu na stałe do Kanady. Kaja jest wzburzona ultimatum Wrońskiego. Mówi o wszystkim Wiktorowi, który chce zrezygnować ze stażu. Dr Orłowicz przyjmuje głuchą pacjentkę. Zyta odwiedza Tadeusza, który jest na badaniach, mających pokazać zaawansowanie choroby. Przy okazji Zyta poznaje bliżej Zuzannę. Kaja zwołuje spotkanie przyjaciółek w szpitalnym barku. Przeżywa sytuację z Wiktorem.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Jolka widzi Kingę i Janka w czułym uścisku. Przyłapana Kinga prosi ją, żeby nikomu o tym nie wspominała. Jolka składa jej przysięgę, że nie puści pary. Obietnicę złożyć łatwo, gorzej z jej dotrzymaniem! Jak długo wytrzyma z takim sekretem – oto jest pytanie! Natomiast Bartek ma spędzić dzień z Norbertem. W związku z tym postanawia zabrać ze sobą Ilonę.Zapytana o zgodę Emilka nie robi problemów. Jednak w Wadlewie już nie wszystko idzie tak gładko. Zaczynają się problemy i różne wyzwania. Z kolei Ewa i Reterska spotykają się na kawę. Rozmowa obu kobiet zupełnie się nie klei. W dodatku Łucja odbiera dziwny telefon z Niemiec i wychodzi w środku spotkania. Krystian, zapytany o interesy narzeczonej, nie potrafi zbyt wiele powiedzieć. Ewa zaczyna więc podejrzewać, że Reterska coś ukrywa...



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2



Mariusza pomagając Jance zaniedbuje domowe obowiązki, co irytuje Kasię. Dodatkowo Ksawery odmawia udziału w konsultacji psychiatrycznej. Aldona sądzi, że za internetowym hejtem wymierzonym w Grzelaków stoi pan Bogumił. W obliczu narastających trudności Romeo wpada na pomysł. Hubert, upewniwszy się o nieszczerości Lucyny, potajemnie przeszukujejej sypialnię, ignorując sprzeciw Asi.

G. 20:50

NA DOBRE I NA ZŁE

TVP 2

Do Leśnej Góry trafiają ofiary wypadku motocyklowego – dziewczyna z poważnymi urazami miednicy i pękniętą tętnicą biodrową oraz chłopak z uszkodzeniem aorty. O ich życie walczą wspólnie podczas kolejnych operacji Falkowicz i Wilczewski. Poza pracą profesora coraz bardziej niepokoi związek Matyldy z ratownikiem Darkiem i w końcu lekarz postanawia otwarcie porozmawiać z wybrankiem córki. Spotkanie nie uspokaja go. Przeciwnie – po spotkaniu z nim znów jest bliski paniki! W dodatku podejrzewa, że Matylda... jest w ciąży! Tymczasem Blanka po zniknięciu Niny szaleje z niepokoju. Decyduje się, wbrew radom policji, nagłośnić sprawę. Niedługo później do Maria dzwoni obcy mężczyzna. Tajemniczy rozmówca podaje się za porywacza i żąda sporego okupu. Pytanie brzmi: mówi prawdę czy kłamie?



G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Samotna emerytka, Antonina Madej, zostaje znaleziona martwa w splądrowanym mieszkaniu. Wszystko wskazuje na kolejne z serii włamań. Gutek i Kowalski trafiają na trop szajki włamywaczy. Nabierają przekonania, że ktoś celowo próbuje skierować śledztwo na fałszywy trop. Czy zabójstwo emerytki aby na pewno było skutkiem nieudanego rabunku? Kowalski próbuje wykorzystać Weronikę, by dotrzeć do Mitręgi. Nie zdaje sobie sprawy, że jego przeciwnik jest o krok przed nim.

G. 17:55

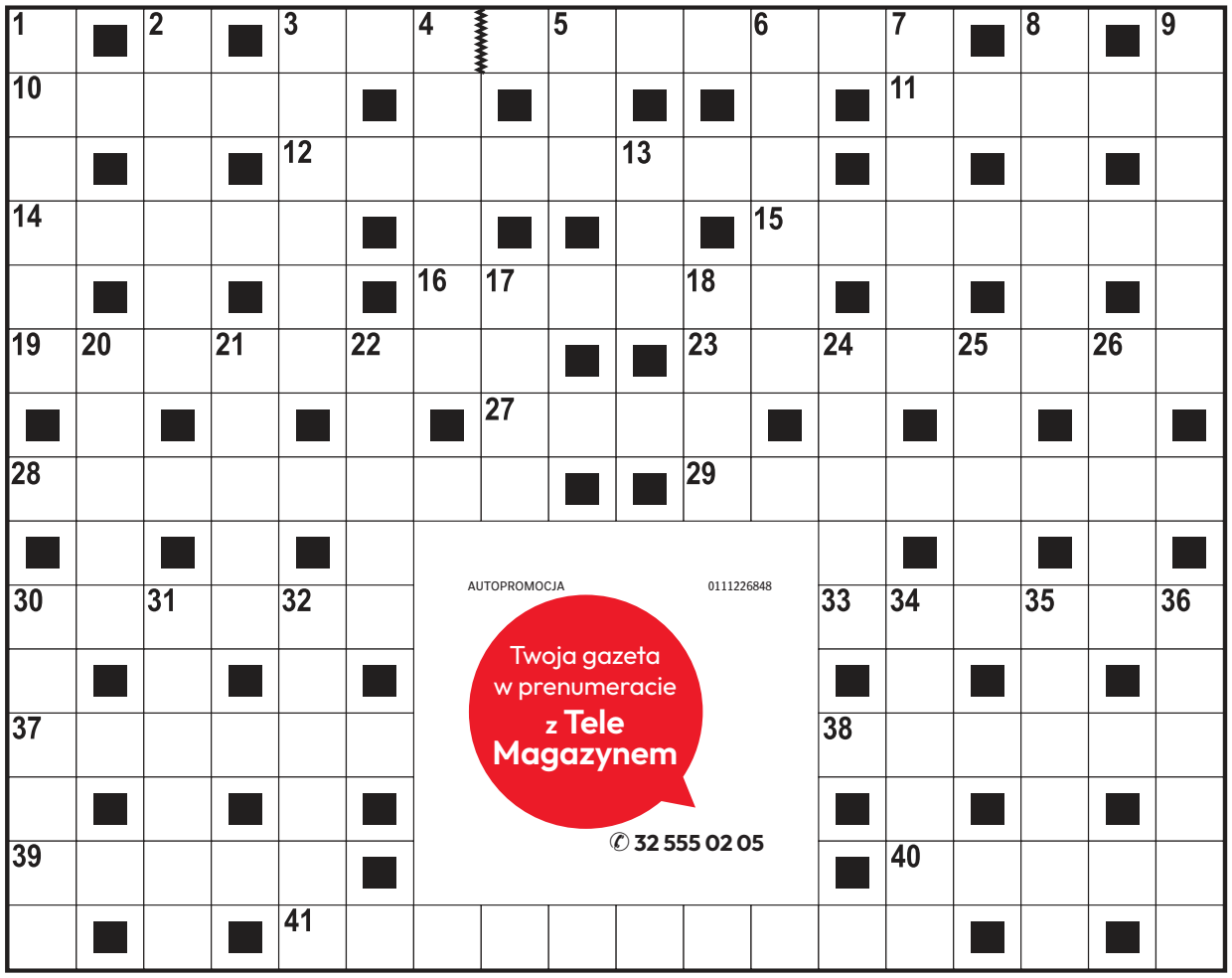
Detektywi

TVN

Dwaj bracia wraz z kolegą postanawiają obejrzeć opuszczony dom. Nieruchomośc ma ponurą historię – zaledwie rok wcześniej doszło tam do brutalnego morderstwa. Kilka godzin później okazuje się, że bracia zaginęli. Katarzyna Kowalik i Jakub Nowacki sprawdzają dom, w którym byli chłopcy. Detektyw zostaje zaatakowany przez mężczyznę, który twierdzi, że jest agentem nieruchomości. Podczas przeszukania strychu Jakub Nowacki znajduje ludzki ząb.

eprasa.pl c206da763b

KRZYŻÓWKA NR 151



Poziomo:

3) najludniejsze miasto Kaliforni,
10) musical z Madonną w roli głównej,
11) szeroka ulica włoskich miast,
12) Isadora Duncan lub Loda Halama,
14) przepływa przez gród Przemysława,
15) pozbawienie wolności przez wroga,
16) futerał na pistolet przy siodle,
19) niewielka publikacja w oprawie zeszytowej,
23) wiadukt nad autostradą,
27) gatunek tłustego śledzia,
28) np. Stefan Karwowski z „Czterdziestolatka”,
29) odbywa praktykę w zakładzie pracy,
30) dom Jana Kiepury w Krynicy,
33) rodzaj wyrobu poligraficznego zaliczany do akcydensów,
37) podstawa aparatu fotograficznego,
38) mityczny myśliwy rozszarpany przez psy,
39) zbiór głównych zasad wiary,
40) filmowy przeciwnik Batmana,
41) skórzana torba na dokumenty noszona przez wojskowych.

Pionowo:

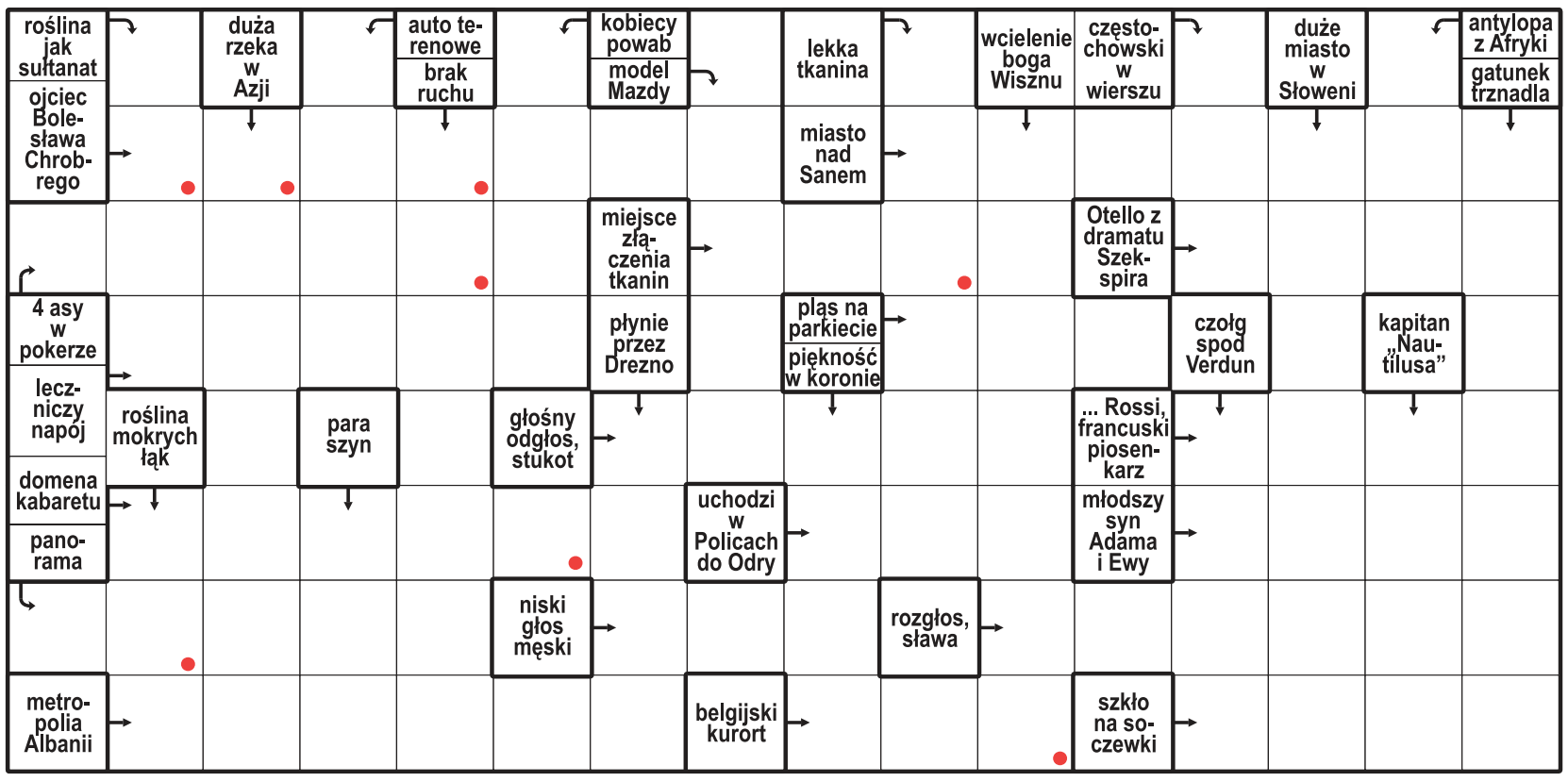
1) delikatna tkanina na apaszki,
2) katolicki program dla młodzieży w TVP,
3) trójkątny żagiel przedni,
4) Irena, wykonawczyni przeboju „Tych lat nie odda nikt”,
5) „…: Wybrany przez Boga”,
6) trawiasta formacja roślina w Ameryce Południowej,
7) ma węża w kieszeni, dusigrosz,
8) drzewo liściaste o białej korze,
9) podniosły nastrój, majestat,
13) rysunek wykonany rylcem,
17) wieńczy skronie zwycięzcy,
18) rasa królików futerkowych,
20) stopień służbowy w armii,
21) łamany przez kryptologów,
22) Krakowskie Przedmieście w stolicy,
24) lubi wędrówki po kraju,
25) łódź rzeczna o płaskim dnie,
26) chroniona przez oponę,
30) brak zajęć lub niemożność działania,
31) myśliwy z lasów Ameryki Północnej,
32) Jan … Sztaudynger, fraszkopisarz,
34) w szkole trwa 45 minut,
35) potocznie o kobiecej sukience,
36) arktyczna formacja roślinna.

AUTOPROMOCJA 0111226848
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 32 555 02 05

ROZWIĄZANIE NR 150

H	■	S	■	S	Z	O	P	■	■	P	A	R	K	■	S	■	A	
A	N	I	O	Ł	■	T	A	Y	L	O	R	■	R	E	Z	O	N	
Ń	■	A	■	U	D	A	R	■	■	L	E	G	O	■	E	■	D	
S	T	R	O	P	■	G	A	Ł	G	A	N	■	N	A	W	A	R	
K	■	K	■	S	M	O	G	■	■	R	A	N	O	■	R	■	E	
A	L	A	S	K	A	■	W	I	N	O	■	I	S	T	O	T	A	
■	E	■	K	■	D	■	A	■	■	I	■	A	■	E	■	E	■	
O	G	R	Ó	D	E	K	J	O	R	D	A	N	O	W	S	K	I	
■	I	■	R	■	R							I	■	J	■	S	■	
Z	A	B	A	W	A							A	L	E	U	T	Y	
A	■	A	■	I	■							■	W	■	R	■	A	
J	E	S	I	E	Ń							L	I	C	E	U	M	
A	■	T	■	D	■							■	S	■	U	■	A	
Z	N	I	C	Z	■							■	K	O	S	Z	T	
D	■	A	■	A	R	C	Y	D	Z	I	E	Ł	O	■	Z	■	O	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MISTERIA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz nie spiesz się. Horoskop dzienny mówi, że spokojna rozmowa wiele wyjaśni.

Ryby (19.02 - 20.03)
Czeka Cię spokojny dzień i dobra wiadomość. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji, ale trzymać się planu.

Baran (21.03 - 19.04)
Spotkanie może przynieść ciekawy pomysł. Horoskop dzienny na środę radzi słuchać i pytać bez obaw.

Byk (20.04 - 20.05)
Dziś zadbaj o swoje granice. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa poprawi relację i przyniesie Ci ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją twórczo i unikać sporów.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobne sprawy mogą wymagać uwagi. Horoskop dzienny na środę sugeruje uporządkować je krok po kroku.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że bliska osoba poprawi Ci humor.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie zdradzaj wszystkich planów. Horoskop na dziś wróży, że cierpliwość pomoże Ci dostrzec właściwy moment.

Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja nauce. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by odważyć się spróbować czegoś nowego.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny radzi nie przejmować się opóźnieniami.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Ciekawy pomysł może otworzyć nowe drzwi. Horoskop na dziś sugeruje zapisać go i wrócić do niego wieczorem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dziś intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny na środę radzi poszukiwać ciszy.

eprasa.pl c206da763b

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTOSKUP osobowe, dostawcze (stan obojętny) Dojazd, gotówka 602-871-305, 515-274-430 Własny transport

Praca

ZATRUDNIĘ

PILNIE - Pracowników remontowo-bud. z okolic Katowic przyjmę 506-850-938

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato. Pobyty lecznicze i wypoczynkowe. Zadzwoń już dziś i zapytaj o cenę Tel:41/378-19-48, 696 958 319 www.sanato.com.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

POGOTOWIE dekarsko-blacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoń! Tel. 880-821-746

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energetycz: 606307123

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

REKLAMA Q002692852A
Wczoraj zgłoszenie
DZIŚ OGŁOSZENIE
32/420 73 74

REKLAMA 0011589491

CHORZÓW wprawia w ruch

Prezydent Miasta Chorzów

w wykazie stanowiącym załącznik do zarządzenia nr OR. 248. 2026 z dnia 17 września 2026 roku przeznaczył do dzierżawy nieruchomość położoną w Chorzowie pomiędzy ul. 3 Maja, ul. Styczyńskiego, ul. Floriańską i ul. Filarową, obejmującą część działki o numerze geodezyjnym 30/78 o powierzchni 210 m² (powierzchnia całkowita 4,5847 ha), karta mapy 62, obręb: 0004.

Ww. wykaz został podany do publicznej wiadomości na okres 21 poprzez zamieszczenie na elektronicznej tablicy ogłoszeń – ETO Urzędu Miasta Chorzów przy ul. Rynek 1, 41-500 Chorzów oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Chorzów.

REKLAMA 0011589507

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „JAS-MOS”
w Jastrzębiu-Zdroju ul. Słoneczna 18A
tel. 32 47 626 36÷38

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

Zakup i dostawa sprzętu komputerowego – wadium 3 000,00 zł

Wymagania ofertowe można pobrać ze strony internetowej **www.smjasmos.pl/ogłoszenia po przesłaniu potwierdzenia wykupu wymagań ofertowych wraz z danymi firmy (nazwa, adres, NIP) na e-mail:** przetargi@smjasmos.pl lub otrzymać w godz. od 8:00 do 14:00 w pokoju nr 8 w dniach od 30.09.2026r. do 20.10.2026 r.

Numer konta, na które należy wnosić opłatę za wymagania ofertowe: 81 1020 2472 0000 6102 0018 1735

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy zaakceptują tryb przeprowadzenia przetargu określony w obowiązującym w SM „JAS-MOS” Regulaminie Przetargowym oraz spełnią i wykupią wymagania ofertowe w cenie 61,50 zł i wpłacą wadium najpóźniej do 21.10.2026r. do godz. 9:30.

Oferta powinna być dostarczona w zaklejonych i opieczętowanych kopertach, oznakowanych zgodnie z założeniami wymagań ofertowych.

Ofertę wraz z ceną należy składać w sekretariacie siedziby Zamawiającego w terminie do dnia 21.10.2026 r. do godz. 9:45.

Przetargi zostaną rozstrzygnięte najpóźniej do 30 dni od daty otwarcia. Oferta jest ważna przez okres 60 dni od daty jej złożenia.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz uznania, że przetarg nie dał rezultatu, a także, że może być unieważniony bez podania przyczyn.

Osobą uprawnioną do kontaktu z oferentami jest:
Rafał Wydrzyński - tel. 32 4783634

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy
w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011589707

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA KATOWICE

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 25.09.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiącej własność Miasta Katowice, położonej przy ul. Sobańskiego (dz. nr 76/3), wyznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym, w drodze przyłączenia.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej *katowice.eu* i w Biuletynie Informacji Publicznej *bip.katowice.eu.*

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się również pod numerem telefonu (32) 259-32-22 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616a.

0011589760

Panu
dr. inż. Tomaszowi Wesołowskiemu
Przewodniczącemu Rady Miasta Piekary Śląskie

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

Matki

śp.
Janiny Wesołowskiej

składa

Prezydent Miasta Piekary Śląskie
Sława Umińska-Kajdan
wraz z Zastępcami
Krzysztofem Turzańskim i Krzysztofem Ślusarczykiem
oraz z pracownikami
Urzędu Miasta Piekary Śląskie

REKLAMA 0011589686

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA KATOWICE

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 25.09.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiącej własność Miasta Katowice, położonej przy ul. Wietnamskiej (dz. nr 11/170), wyznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym, w drodze przyłączenia.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej *katowice.eu* i w Biuletynie Informacji Publicznej *bip.katowice.eu.*

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się również pod numerem telefonu (32) 259-32-22 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616a.

eprasa.pl c206da763b

PIŁKA NOŻNA

Bolesna porażka ze Szwecją. Momenty to o wiele za mało

Adam Godlewski

Po przegranej 1:3 ze Szwecją zrobiło się naprawdę smutno. Wnioski są bardzo przykre, bo od marca Skandynawowie zrobili zauważalny postęp, natomiast Biało-Czerwoni zanotowali wyraźny regres.



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

W spotkaniu ze Szwecją, zwłaszcza na początku i w całej 2. połowie, reprezentanci Polski sprawiali wrażenie mocno zdezorientowanych...

Niestety, nie tylko nie wzięliśmy rewanżu na Szwedach za przegrany baraż o mundial, ale dystans między Skandynawami a reprezentacją Polski jeszcze wzrósł. Gospodarze dzięki występowi w finałach mistrzostw świata zwiększyli pewność siebie i rozwinęli praktycznie wszystkie aspekty gry. Natomiast Biało-Czerwonych stać jedynie na dobre momenty. A to zdecydowanie za mało, aby rzucić rękawicę nawet takiemu solidnemu europejskiemu średniakowi.

Owszem, długimi fragmentami – przez ponad 20 minut – w drugiej części pierwszej połowy drużyna Jana Urbana dawała koncert gry, ale efektem był tylko jeden gol. Potem (wcześniej zresztą też) brakowało stabilizacji na porównywalnym poziomie, zabrakło powtarzalności. A prezentując nawet satysfakcjonujący styl zaledwie przez ćwierć meczu, trudno choćby marzyć o dobrych wynikach.

Realnie patrząc, o wygraniu grupy w Dywizji B Ligi Narodów trzeba już zapomnieć. Bo nie tylko reprezentacja Polski musiałaby się wznieść na poziom, który prezentuje jedynie chwilami, ale z tonu wyraźnie musieliby spuścić Szwedzi. A na jedno i drugie zwyczajnie się nie zanosi.

Skandynawowie będą teraz w spokoju szlifować grę w obronie i czekać na powrót do zdrowia napastnika Liverpoolu Alexandra Isaka, natomiast polskich kibiców czeka nerwówka w dwóch październikowych spotkaniach Ligi Narodów. I niepewność, czy Urban zdecyduje się na ustawienie z trzema, czy może z czterema obrońcami. Niezależnie jednak od tego, który schemat selekcjoner wybierze – i tak nie unikniemy chaosu, ponieważ grę w jednym i drugim ustawieniu mamy przećwiczoną niedostatecznie. Ba, defensorzy mają problemy nawet z komunikacją...

Naszym reprezentantom brakuje pewności siebie, pod własną bramką podejmują dziwne, częst niezrozumiałe decyzje. W efekcie po indywidualnych błędach straciliśmy w Solnie aż trzy gole. Wszystkie brzemienne w skutki pomyłki mają konkretnych autorów, w przypadku goli numer dwa i trzy dla Szwedów – co najmniej po dwóch.

O utratę pierwszej bramki pretensje można mieć do łamiącego linię spalonego Jakuba Kiwiora, przy drugiej nie popisali się Sebastian Szymański i Mateusz Żukowski, trzecia to efekt braku porozumienia między Przemkiem Wiśniewskim i Mattym Cashem.

Cóż, za nieobecność na mundialu i brak kontaktu ze światową czołówką płacimy teraz bardzo wysoką cenę. Czy posadą za niemoc naszego zespołu posadą zapłaci trener Urban? O tym przekonamy się po meczach z Rumunią (2.10 w Warszawie) i Bośnią (5.10 w Zenicy).

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B

SZWECJA - POLSKA 3:1
Bramki: Nyrgren 8, Ayari 63, Gyökeres 72 - Szymański 43
Szwecja: Johansson - Svensson , Starfelt, Lindelof, Gudmundsson - Walemark (80 Bernhardsson), Bergvall, Ayari, Zeneli (62 Nanasi) - Nygren (80 Larsson), Gyökeres (89 Karlström).
Polska: Bułka - Wiśniewski (88 Lewandowski), Bednarek, Kiwior - Cash (76 Skóraś), Zieliński (76 Urbański), Nowak, Puchacz (65 Frankowski) - Szymański (76 Świderski), Zalewski - Żukowski.
Żółte kartki: Svensson - Puchacz, Zieliński, Lewandowski.
Sędziował: Rojas (Hiszpania). **Widzów:** 24 637.

PIŁKA NOŻNA

Mecz przyjaźni w Katowicach i weekend pełen sparingów. Zawodnicy tęsknią za piłką

Jacek Sroka

Wszystkie kluby PKO BP Ekstraklasy z województwa śląskiego w piątek i sobotę rozegrają mecze kontrolne.

Najdłuższa w ostatnich latach przegrwa w rozgrywkach ligowych trwa w najlepsze. Zespoły PKO BP Ekstraklasy ostatnie mecze rozegrały 20 września, a do walki o punkty wrócą 9 października. Kibice skupiają się na meczach reprezentacji, ale piłkarze zdążyli już zatęsknić za rywalizacją na zielonym boisku.

Pierwszy tydzień reprezentacyjnej przerwy trenerzy w naszych klubach w większości wykorzystali na złapanie oddechu po dwumiesięcznym ligowym maratonie. Zawodnicy dostali po kilka dni wolnego. W ostatni weekend kluby rozgrywały już jednak pierwsze sparingi. W naszym regionie odbył się m.in. mecz przyjaźni Zagłębia Sosnowiec z Legią Warszawa, który zgromadził na trybunach Arcelor-Mittal Park ponad 9 tysięcy fanów.

W ten weekend spotkania kontrolne rozegrają już wszystkie kluby z województwa śląskiego grające w najwyższej klasie rozgrywkowej. Większość z nich odbędzie się w piątek. Tego dnia o godz. 11 lider PKO BP Ekstraklasy Górnik zmierzy się na boisku treningowym Areny Zabrze z Odrą Opole. Pojedynek będzie zamknięty dla kibiców, ale jego przebieg będzie można śledzić w Internecie w klubowej telewizji Górnik TV.

Pół godziny później w Poczesnej koło Częstochowy zamykający tabelę Raków zagra z Polonią Bytom. Spotkanie odbywające się na stadionie GKS Grom Raków pokaże na swoim kanale na YouTube. W samo południe w Myślenicach Wisła Kraków gościć będzie natomiast Piasta Gliwice i tę potyczkę będzie można obejrzeć zarówno z trybun nowego Stadionu Miejskiego jak i w Internecie.

W sobotę o godz. 17 na Nowej Bukowej odbędzie się natomiast towarzyski mecz GKS Katowice z Banikiem Ostrava, który uświetni 30-lecie przyjaźni kibiców obu klubów i na trybunach będą tłumy fanów.



FOT. LUCYNA NENOW

Piłkarze prowadzącego w tabeli PKO BP Ekstraklasy Górnika Zabrze rozegrają w piątek sparingowy mecz z I-ligową Odrą Opole

PIŁKA NOŻNA

Rumuńskie media po klęsce z Bośnią i Hercegowiną: Wstyd i hańba!

Paweł Wiśniewski

W meczu 2. kolejki grupy 4 dywizji B piłkarskiej Ligi Narodów, który odbył się na Arena Nationala w Bukareszcie, Rumunia uległa reprezentacji Bośni i Hercegowiny 2:4 (1:3).

W najbliższy piątek, 2 października br. (godz. 20.45), podopieczni trenera Gheorghe Hagiego zmierzą się w Warszawie na PGE Narodowym z naszą drużyną narodową.

W Bukareszcie bramki strzelali dla Rumunii: Daniel Birligea (28. minuta) i Alexandru Cicaldau (62), a dla Bośni i Hercegowiny: Armin Gigović (12), Tarik Muharemović (19), Haris Tabaković (40) oraz Ermin Mahmić (55).

Według bukareszteńskiej telewizji Antena 1 „haniebna" porażka w sercu Rumunii z uważaną za europejskiego średniaka drużyną Bośni i Hercegowiny stawia w bardzo złym świetle zespół kierowany przez „Maradonę Karpat".

Media odnotowują i cytują krytykę ze strony byłych graczy reprezentacji oraz kilku trenerów piłkarskich.

– Dla zespołu Hagiego to jednak jeszcze nie koniec. Decydujący dla dalszej sytuacji kadry w Lidze Narodów będzie piątkowy pojedynek w Warszawie. Polacy są tuż przed nami i mają zaledwie 1 punkt – napisał portal telewizji „Digi Sport".

Odnotował, że goście mogli w Bukareszcie wygrać znacznie wyżej, gdyż zaprzepaścili kilka dogodnych okazji do strzelenia bramek.

– Drużyna, która strzeliła nam cztery gole i zmarnowała kilka dodatkowych okazji do zdobycia bramek, była zdecydowanie lepiej przygotowana do meczu niż my – kontynuował „Digi Sport".

„Musimy wyciągnąć wnioski z tej porażki. Błędów było zbyt wiele, m.in. to, że w ofensywie graliśmy bez klasycznych skrzydłowych, zaś wszyscy nasi atakujący bramkę rywala zawodnicy tłoczyli się w środku pola" – napisała z kolei bukareszteńska „Gazeta Sporturilor". „Byliśmy całkowicie zdani na łaskę dominującego rywala...".

Rumuńkie media radzą zapomnieć o tej porażce i podnieść głowę przed piątkowym meczem z Polską.

LIGA NARODÓW 2026-2027

Dywizja B, grupa 4: Polska - Bośnia i Hercegowina 0:0, Szwecja - Rumunia 2:1, Szwecja - Polska 3:1, Rumunia - Bośnia i Hercegowina 2:4.

1. Szwecja	2	6	5-2
2. BiH	2	4	4-2
3. Polska	2	1	1-3
4. Rumunia	2	0	3-6

eprasa.pl c206da763b

Sport

Sport w telewizji w środę 30 września
- 13, tenis: ATP w Pekinie. mecze 1. rundy (Polsat Sport 1)
- 13.30, snooker: 3. runda Shenzhen Open (Eurosport 1)
- 18, piłka nożna: Polska - Szwecja U21, el. MME (TVP Sport)

PIŁKA NOŻNA

RAFAŁ MUSIOŁ
redaktor działu Sport



Czy piłkarze reprezentacji chcą zwolnić Jana Urbana? Kryminalne tango w kadrze

To był dwunasty mecz Jana Urbana jako selekcjonera reprezentacji Polski. Bilans? Pięć zwycięstw, cztery remisy i trzy porażki. Jego zespół strzelił osiemnaście goli, stracił szesnaście. Słabo. A nawet coraz słabiej. Zwłaszcza, gdy zapomnimy o pełnym nadziei początku, którego zwieńczeniem była bolesna przegrana w pierwszej konfrontacji ze Szwecją. Tej, w której stawką był awans na mundial. Po niej, czyli już przez pół roku, nie wygraliśmy żadnego spotkania, bez względu na rangę i rywala.

Szkoleniowiec szuka i kombinuje. W ligonarodowym starciu ze Szwedami na boisku przez 88 minut nie było Roberta Lewandowskiego, który całkowicie zawiódł przeciwko Bośniakom. Na murawę jako zmiennik wszedł Kacper Urbański, zamykając ośmioletni okres posuchy reprezentacyjnej piłkarzy Górnika Zabrze. Jakub Kiwior nie męczył się jako lewy obrońca. I tak dalej, i tym podobne. Zmiany i roszady momentami przypominały desperackie eksperymenty. I co? I nic.

Wyniki są wodą na młyn tych, którzy szkoleniowca rodem z Jaworzna nachętniej widzieliby już na aucie. Być może nie przeszkadzają także - jeśli wierzyć plotkom - namaszczającemu powoli nowego wybrańca szefostwu PZPN, chociaż to akurat trudno na pewno stwierdzić, bo nigdy nie wiadomo w jakiej akurat windzie jedzie prezes, kto go filmuje i przy czym akurat siedzi, bo że całkiem bez niczego to przecież jasna sprawa. Podobnie jasna jak tak, że wybór Urbana nie miał znaku pierwszeństwa i w dużej mierze wynikał z oczekiwań tak zwanej opinii publicznej.

Bez względu na to, jaka gra toczy się za kulisami, to i tak najważniejsza pozostaje ta na boisku. A tu pachnie niemal sabotażem. To, w jaki sposób Biało-Czerwoni dają sobie strzelać gole i w jaki tracą piłkę podczas akcji ofensywnych, jest po prostu niewytłumaczalne. Kiedyś o takich momentach mówiło się krótko „kryminał". Zresztą sami widzieliście przecież dwa ostatnie mecze, to wiecie najlepiej.

Oczywiście, że postawione w tytule pytanie pochodzi z półki dla miłośników absurdalnych teorii spiskowych. Ale jeśli macie jakiekolwiek racjonalne wytłumaczenie dajcie znać. Bo taka że po prostu mamy tak beznadziejnych piłkarzy, i że przez to wracamy do czasów mrocznych, byłoby po prostu prawdą z najgorszych koszmarów.

R.MUSIOL@DZ.COM.PL

PIŁKA NOŻNA

Dziś Orlęta grają na Nowej Bukowej. Pan młody też



FOT. KARINA TROJOK

Reprezentacja młodzieżowa wpoprzednim meczu w Katowicach pokonała Czarnogórę 2:0

Rafał Musioł

O 18 na Stadionie Miejskim w Katowicach młodzieżowa reprezentacja Polski rozpocznie dziś przedostatni mecz eliminacji mistrzostw Europy U21 ze Szwecją.

Kadra prowadzona przez Jerzego Brzęczka w eliminacjach mistrzostw Europy wygrała do tej pory wszystkie osiem spotkań i w tabeli o trzy punkty wyprzedza Włochów, z którymi zmierzy się na wyjeździe w ostatniej kolejce. Najpierw jednak, już w środę, na Nowej Bukowej o godzinie 18 Orlęta zagrają ze Szwecją, którą na wyjeździe rozgromiliśmy 6:0. W przypadku zwycięstwa Biało-Czerwoni będą bardzo blisko awansu - automatyczną promocję otrzymują zwycięzcy grup i najlepszy zespół z drugich miejsc. Pozostali wiceliderzy utworzą pary barażowe.

To drugi występ tej reprezentacji na Nowej Bukowej. Przed rokiem na tym samym obiekcie pokonała Czarnogórę 2:0. Wtedy na stadionie zasiadło 4.274 kibiców.

- Teraz liczymy na pełne trybuny i świetną atmosferę. Dla młodych piłkarzy wsparcie kibiców jest bardzo ważne - podkreśla Jerzy Brzęczek.

Jego piłkarze już od kilku dni przygotowują się do spotkań ze Szwecją i Włochami mieszkając w katowickim Monopolu. W pierwszym dniu zgrupowania ślub w Gliwicach wziął obrońca Igor Drapiński, kiedyś piłkarz Piasta, a obecnie Samsunsporu. Zaraz po ceremonii wrócił do hotelu i noc poślubną spędził w jednym pokoju z kolegą z kadry.

- Na świętowanie przyjdzie czas po meczach. W każdym razie obaj zeszli na śniadanie uśmiechnięci - żartował selekcjoner.

Jerzy Brzęczek przestrzega, że spotkanie w Szwecji jest już historią: - Są różnice w składach, szwedzki szkoleniowiec traci pracę, będzie chciał rewanżu za 0:6. My chcemy grać swoje i dać radość kibicom.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Jan Urban zaczął pracę z kadrą w świetnym stylu i wśród kibiców powiało optymizmem. Teraz jego bilans pogarsza się z meczu na mecz

PIŁKA NOŻNA

UEFA sobie przypomniała. GKS zapłaci karę

Rafał Musioł

GKS Katowice z walki o Ligę Konferencji odpadł 12 sierpnia po rewanżowym meczu z Hapoelem Tel Awiw.

UEFA postanowiła właśnie nałożyć na GieKSę karę finansową w wysokości 2,5 tysiąca euro. Podstawą było użycie przez kibiców pirotechniki przy oprawie „Red is Bed".

GKS Katowice za swoje występy w europucharze zarobił ok. 900.000 euro.



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Kibice GKS Katowice zaprezentowali wtedy oprawę Red is Bed

eprasa.pl c206da763b